

POGODA

Dziś będzie naogół pogoda słoneczna i parno; temperatura 78-82 stopni, w nocy 54 stopni. Wiatry południowo-zachod. 10-15 mil na godzinę.
W piątek będzie pogoda słoneczna i upał, temperatura około 80 stopni.
Wschód 5:34, zachód 8:00.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

No. 92 Rok (Vol.) LXIX

CHICAGO, ILL., Czwartek, 12 Maja (May 12), 1977

Telephone BRunswick 8-8700 25c

KALENDARZYK

Dziś czwartek, dnia 12 maja — Pankracego, Dominika.
Jutro piątek, dnia 13 maja — Roberta, Serwacego.
Pojutrze sobota, dnia 14 maja — Bonifacego.

JEDNOMYŚLNOŚĆ W OBOZIE NATO

Tereny Naftowe w Płomieniach

Eutanazja w Szwajcarii

Zurich. (NYT) — Szwajcarska Akademia Wiedzy Medycznej sprecyzowała wytyczne, umożliwiające lekarzom zastosowanie eutanazji w wypadkach nieuleczalnej choroby, gdy pacjent nie jest zdolny odzyskać świadomości.

Wytyczne zostały opracowane przez specjalną komisję przy współudziale znawców prawa oraz teologów katolickich i protestanckich. Ich zastosowanie umożliwi lekarzom skrócenie cierpienia pacjenta, wobec których medycyna jest bezradna.

Opracowane wytyczne nie stały się prawem, ale umożliwiły sądom wydawanie decyzji i stworzenie precedensów. Uzgodnienia Akademii Wiedzy Medycznej dotyczą tzw. "eutanazji pasywnej", to znaczy przerywania sztucznego podtrzymywania przy życiu nieuleczalnie chorych.

Aresztowany Przewidział Swój Los

Paryż (NYT) — Powieściopisarz rumuński, człowiy dysydent 42-letni Paul Goma, aresztowany w dniu 4 kwietnia, przewidywał swój los na przeszło rok przed aresztowaniem. Do Paryża dotarł jego list, datowany 21 marca 1976 roku, w którym Goma odpowiada z góry na wszystkie zarzuty i oskarżenia przeciwko niemu, a także przewiduje możliwość swej śmierci w więzieniu.

"W wypadku mojej śmierci w odosobnieniu (to znaczy od momentu, w którym straciłem swoją wolność, albo w razie "wypadku" — śmierci) nie lubię, któryby spotkał mnie lub innego członka mojej rodziny) należy wiedzieć, że sprawcami tego nie jest nikt inny, jak tylko przedstawiciele aparatu represji" — pisał Goma, dodając że z chwilą aresztowania natychmiast rozpocznie "strajk głodowy i strajk milczenia".

Powieściopisarz stwierdza, że "nigdy nie uczestniczył w spisku, mającym na celu obalenie obecnego reżymu politycznego w Rumunii" i oświadcza, że swoje ewentualne aresztowanie i ewentualny proces sądowy traktować będzie jako akt bezprawia, wobec czego "odmówi odpowiedzi na jakiegokolwiek pytania zadawane mu w czasie śledztwa".

Mając doświadczenie więzienne (Goma spędził dwa lata w więzieniu 1956-58 za przemówienie do studentów, które uznano za anty-rządowe), pisarz stwierdza w swoim liście, że jakiegokolwiek oświadczenia "o jego spowiedzi lub przyznaniu się do winy, ma być traktowane jako sfabrykowane, które z góry uważa za nieważne i nieistniejące".

Autor trzech powieści o życiu w więzieniu, które nigdy nie ukazały się w Rumunii, ale zostały opublikowane we Francji i w NRF, prosi, aby jakiegokolwiek oskarżenia o zbrodnie pospolite, wysunięte przeciwko niemu, traktować bez dawania im wiary, a dowody na poparcie tych oskarżeń "w postaci taśm magnetofonowych, filmów, własnych jego podpisów i "pisemnych" oświadczeń" — uważać za oszustwo.

Goma pozostawił ten list w rękach swego bukaresztańskiego przyjaciela, z poleceniem, aby go opublikował w 48 godzin po aresztowaniu autora. Przyjaciel spełnił to polecenie, ale potrzebował znacznie dłuższego czasu na dostarczenie tego listu do Paryża przez zaufanego i gotowego do usług dyplomata.

W Arabii Saudyjskiej

Zamknięto Rurociąg Dostarczający Ropę Do Zatoki Perskiej

Riyadh, Arabia Saudyjska (UPI) — Pożar, wynikły w konsekwencji eksplozji, na drugim pod względem wielkości polu naftowym w tym kraju, spowodował śmierć przynajmniej jednej osoby, natomiast 25 innych zostało rannych. Dotychczas nie ustalono przyczyny groźnego incydentu. Aczkolwiek istnieje przypuszczenie, że awaria rurociągu wywołała eksplozję gazu ziemnego, nie wykluczona jest możliwość sabotażu.

Przedstawiciel Arabian American Oil Co. oznajmił, iż zamknięto rurociąg, którym transportuje się dwie trzecie produkcji naftowej do portu Bahrain nad Zatoką Perską. Ekipy ratownicze zmagają się z żywiołem w Abqaiq, który najprawdopodobniej nie będzie do opanowania przez następne 2 dni, tj. dopóki nie wypali się zapalona nafta. Zagrożone w pobliżu szyby zostały zamknięte.

Arabia Saudyjska jest największym producentem nafty wśród krajów OPEC'u (Organization of Petroleum Exporting Countries). Dzielne wydobycie wynosi tutaj przeszło 9 milionów baryłków.

James Knight, wiceprezes ARAMCO (Arabian American Oil Co.) twierdzi, iż incydent może mieć negatywne skutki dla światowej gospodarki ponieważ Arabia Saudyjska — która konsekwentnie oponowała wobec tendencji OPEC'u do drastycznej podwyżki cen na eksportowaną ropę naftową — może się teraz czuć zmuszona do poparcia podobnych wniosków. Z pola naftowego w Abqaiq pochodzi około 10% światowej produkcji tego cennego surowca energetycznego.

Statystyki Zmuszające Do Refleksji

Washington (UPI) — National Citizens Committee For Broadcasting, czyli organizacja składająca się ze studentów prawa, podała, iż — teoretycznie sprawę traktując — osoba, która dokonałaby wszystkich przestępstw jakie sieć telewizyjna NBC zdołała pokazać w ciągu jednego tygodnia, podlegałaby karze 1,485 lat więzienia.

Prowadząc swoje obserwacje, studenci śledzili programy wszystkich 3 sieci telewizyjnych i obliczono, że łączna kara za wyświetlone przestępstwa w ciągu tylko jednego tygodnia wyniosłaby 3,633 lata więzienia.

Najwięcej przestępstw i w konsekwencji najwyższy wyrok "przysługiwali" NBC-TV. Na drugim miejscu uplasowała się CBS-TV - z wyrokiem łącznym 1,085 lat więzienia — oraz na trzecim, ABC-TV, z teoretycznie przewidzianą karą 1,063 lat więzienia.

Każde przestępstwo "karano" zgodnie z przepisami prawnymi jakie obowiązują w stanie California.

W sumie podczas tygodnia odnotowano 135 przypadków pobicia, 17 kradzieży oraz 14 mordów.

Mobilizacja w Szwajcarii

Genewa. (UPI) — W czasie konferencji prezydenta Cartera z syryjskim prezydentem Assadem, Genewa przypominała zbrojny obóz.

Obradujących strzegło około 10,000 uzbrojonych policjantów szwajcarskich i kilkuset również uzbrojonych amerykańskich i syryjskich agentów bezpieczeństwa. Pod ochroną było lotnisko, hotel Intercontinental, w którym prowadzone były rozmowy, i cała trasa pomiędzy lotniskiem i hotelem.

Ta Sama Stara Bujda!



Proces Oskarżonego o Szpiegostwo

Newark, N.J. (UPI) — W Trenton, New Jersey, rozpocznie się wkrótce proces byłego sowieckiego marynarza — Iwana Rogalskiego — podejrzanego o uprawianie szpiegostwa w Stanach Zjednoczonych na rzecz Związku Sowieckiego.

Prokuratura twierdzi, iż Rogalski spotkał się kilkakrotnie w Hiszpanii z niejakim Siergiejem A. Bogomilowem, który w ubiegłym tygodniu został oficjalnie powołany przez Kreml na stanowisko ambasadora w Madrycie; po raz pierwszy od 38 lat Hiszpania nawiązała stosunki dyplomatyczne z rządem bolszewickim.

Oprócz Bogomilowa, Rogalski spotykał się także z Eugeniuszem P. Karpowem, swego czasu piastującym funkcję drugiego sekretarza sowieckiej delegacji w ONZ. Rogalski, jak stwierdza akt oskarżenia, starał się przekazać Karpowowi tajny dokument, dotyczący elektronicznej komunikacji amerykańskiej w przestrzeni.

Karpow opuścił USA wkrótce po aresztowaniu Rogalskiego. Obróńca oskarżonego Roger Lowenstein zgłosił wniosek, aby sąd dokonał wizji lokalnej w Hiszpanii i przesłuchał świadków spotkań pomiędzy Rogalskim i dwoma sowieckimi dyplomatami. Obrona utrzymuje, iż Rogalski został moralnie zmuszony do tych spotkań na wiadomość, że sowiecka, tajna policja grozi jego rodzinie w ZSRR. Ponadto, Lowenstein przedstawił w sądzie dokument CIA, wykazujący, iż Rogalski znajdował się w Związku Sowieckim na liście 400 "zdrajców ojczyzny".

Procesowi w Trenton ma przewodniczyć sędzia federalny George H. Barlow.

Czarna Śmierć

Tokio (UPI) — Na głębokości 9,800 stóp pod ziemią w kopalni węgla na japońskiej wyspie Hokkaido nastąpił wybuch nagromadzonego gazu ziemnego. W chwili wybuchu w szybie znajdowało się 33 górników.

Policja stwierdziła, że 16 górników zginęło na miejscu, jeden zmarł w drodze do szpitala. Dziewięciu porannych górników wydobyto i przewieziono do szpitala. Reszta załogi ocalała jest od światła tonami węgla i skał.

Kopalnia, w której wydarzyła się tragedia, jest jedną z najstarszych i największych na wyspie Hokkaido.

W ciągu ostatnich pięciu lat w górnictwie japońskim zanotowano 13 katastrof kopalnianych.

Zmiana Sposobu Egzekucji

Oklahoma City (UPI) — Oklahoma, pierwszy stan w którym przywrócono karę śmierci jako wymiar sprawiedliwości po obaleniu starych praw i wydaniu nowych dyktaw przez Sąd Najwyższy, jest pierwszym stanem gdzie zatwierdzona została uchwała o dokonywaniu egzekucji przy pomocy zastrzyków, w miejsce dotychczas stosowanego krzesła elektrycznego. Uchwała została podpisana przez gubernatora stanu Davida Borena w niecałą dobę po zatwierdzeniu jej przez tutejszą legislaturę.

Ostatniej egzekucji w Oklahomie dokonano w 1966 roku. Nowe przepisy regulujące najwyższy wymiar sprawiedliwości staną się prawomocne w 90 dni po zakończeniu wiosennej sesji ogólnego zgromadzenia w czerwcu.

Klauzula uchwały zakłada, że w wypadku odrzucenia przez Sąd Najwyższy zastrzyku jako metody egzekucji, stan przywróci starą metodę z użyciem elektrycznego krzesła. Gdyby i ta metoda została uznana za sprzeczną z dyktawami instancji federalnej, Oklahoma będzie stosować pluton egzekucyjny do wykonywania wyroków śmierci.

Proponenci uchwały twierdzą, iż przy pomocy zastrzyku śmierć nastąpiłaby łagodnie w ciągu 5 minut; skazaniec otrzymałby najpierw dawkę środka usypiającego a następnie dawkę śmiertelnej substancji.

Oponenci nowej metody egzekucji, którzy przegrali w legislaturze utrzymując, iż metoda ta nie będzie służyć odstraszającemu na potencjalnych kryminalistów.

W latach 1950-ych Oklahoma zatwierdziła plan zmiany metody egzekucji, zamierzając stosować komorę gazową. Plan ten nigdy nie został zrealizowany i do dziś nie ma takiej komory.

Niechęć Do Brutalnych Programów

Phoenix, Ariz. (UPI) — Dyrekcja Greyhound Corp. przyjęła polską zabraniającą przedstawicielom korporacji i jej filiom zakupowanie reklam telewizyjnych nadawanych w przerwach brutalnych i społecznie szkodliwych programów.

Greyhound Corp. posiada następujące filie: Armour and Co., Armour Food Co., Armour-Dial Co. oraz Armour Pharmaceutical Co.

Kradzież Wartościowej Kolekcji

Nowy York (UPI) — Nieznani sprawcy skradli z tutejszej biblioteki publicznej rzadką kolekcję znaczków pocztowych, której wartość szacuje się w granicach od \$100 tys. do \$250 tysięcy. Kradzież stwierdzono o godz. 5:30 rano natomiast ostatni raz cenne zbiory widziano o godz. 2-ej na ranem, w czasie rutynowego patrolu wnętrza gmachu przez strażników.

Tragiczny Wypadek Na Manewrach

Tel Aviv (UPI) — W czasie nocnych manewrów izraelskich sił zbrojnych, w pobliżu kibucu Naaran, tuż na północ od starożytnego miasta Jerycho, runął na ziemię i eksplodował helikopter armii. W katastrofie tej zginęła cała załoga i znajdujący się na pokładzie żołnierze — łącznie 54 osoby.

Szef izraelskiego sztabu generalnego powiedział, że przyczyna katastrofy nie została ustalona, ale wykluczył całkowicie możliwość nieprzypadkowego ataku lub przeładowania helikoptera.

"Jak dotąd jest to najtragiczniejszy wypadek tego rodzaju" — powiedział rzecznik sił zbrojnych. Na pewno jest to najtragiczniejsza w Izraelu katastrofa lotnicza w okresie pokojowym.

Wiadomość o tej tragedii nadeszła w czasie nadzwyczajnej sesji gabinetu izraelskiego. Rząd wydał w tej sprawie specjalny komunikat i przekazał kondolencje rodzinom zabitych żołnierzy.

Ceremonie pogrzebowe rozpoczną się dziś. Zarządzono, aby na znak żałoby flagi w całym kraju zostały opuszczone do połowy masztów.

Krytyka Łagodnego Wyroku

Los Angeles (UPI) — Sędzia Mark Brandler, który wydał wyrok skazujący na Williama i Emily Harrisów twierdzi, iż jest zaskoczony łagodnością wyroku wydanego przez innego sędziego na Patricię Hearst.

Hearst była oskarżona o nielegalne użycie broni w rezultacie oddania serii strzałów z broni automatycznej w kierunku sklepu sportowego aby uwolnić swoich kompanów z bojówki "Symbionese Liberation Army". Adwokaci zdecydowali nie kwestionować aktu oskarżenia i Miss Hearst otrzymała wyrok 5 lat więzienia w zawieszeniu i z nadzorem sądowym.

Brandler wyraził opinię, iż społeczeństwo może wyciągnąć wniosek, że wpływowi rodzice oskarżonej przyczynili się do łagodniejszego wymiaru sprawiedliwości. Harrisowie zostali skazani na 11 lat więzienia minimum, na dożywotnie więzienie maksimum, za serię przestępstw.

Hearst, która wcześniej została skazana na 7 lat więzienia przez sąd federalny i przebywa na wolności za kaucją do czasu rozpatrzenia jej apelacji, będzie świadkiem oskarżenia w procesie swoich byłych kompanów, Williama i Emily Harrisów. Małżeństwo ma stanąć jeszcze przed sądem za uprowadzenie Patricii Hearst.

Było Zezwolenie

Jerozolima (UPI) — Izraelskie ministerstwo skarbu stwierdziło, że były minister spraw zagranicznych Abba Eban zabiegał o specjalne zezwolenie na posiadanie konta bankowego za granicą i zezwolenie takie otrzymał. Wprawdzie kopii tego zezwolenia nie znaleziono, ale oświadczenia pracowników MSZ uznano za wystarczające. Zezwolenie zostało wydane 10 lat temu.

Propozycje Amerykańskie Aprobowano

Następna Szczytowa Konferencja w Stolicy USA

Londyn. (UPI) — Dwudniowa sesja przedstawicieli państw członkowskich NATO zakończyła się w atmosferze całkowitej jedynomyślności. Członkowie Przymierza aprobowali propozycje zgłoszone przez prezydenta Cartera, który uczestniczył — wraz z innymi szefami państw sprzymierzonych — w pierwszym dniu obrad. Sekretarz generalny NATO Joseph Luns powiedział dziennikarzom, że konferencja była pełnym sukcesem.

Wydany po zakończeniu obrad wspólny komunikat stwierdza co następuje:

"Wprawdzie w ciągu ostatnich kilku lat nastąpiła pewna poprawa w (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Nominacja Wywołała Protesty

Londyn. (UPI) — Brytyjski minister spraw zagranicznych David Owen podał wczoraj wiadomość, że następnym ambasadorem W. Brytanii w Stanach Zjednoczonych — na miejsce sir Petera Ramsbothoma — mianowany został 40-letni dziennikarz Peter Jay... zięć premiera Jamesa Callaghana'a.

Wysoki, przystojny Jay będzie najmłodszym ambasadorem brytyjskim spośród wszystkich dotychczasowych, kierujących ambasadą w Washingtonie, największą z ambasad brytyjskich w świecie. Stanowisko to obejmie on w lipcu.

Wiadomość o tej nominacji wywołała wielkie poruszenie i protesty w Izbie Gmin zarówno ze strony konserwatystów, jak i laborytów.

"Mam nadzieję, że cały ruch robotniczy zjednoczy się w potępieniu tej nominacji, której nie da się obronić... Premier przypuszczalnie wzięł czasowy rozbrat ze zdrowym rozsądkiem" — powiedział lewicowy poseł Willie Hamilton. Inni ustawodawcy orzekli, że nominacja ta oznacza "zadziwiająco kiepski osąd" i zarzucają premierowi "skandaliczny nepotyzm".

Chcąc rozładować poruszenie, minister Owen powiedział, że to on dokonał wyboru i że "jeśli za tę nominację ktoś ma być krytykowany" — to tylko on jeden. Dodał on, że Jay jest człowiekiem "wybitnych uzdolnień" i "jednym z najbardziej utalentowanych ludzi mego pokolenia", na co konserwatywny poseł Norman Tebbit odpowiedział z cierpką ironią: "Nie mogę się dopatrzeć jego wybitnych uzdolnień, poza tym, że poślubił córkę premiera".

Jay — podobnie, jak jego ojciec — był ministrem laburzystowski Douglas Jay — uważany jest za intelektualistę wysokiej klasy, poplecznika Partii Pracy, ale w gruncie rzeczy za człowieka niezależnego politycznie.

Córkę premiera — Margaret — poślubił on w 1961 roku. Małżeństwo to ma syna i dwie córki w wieku od 5 do 11 lat. Jego uposażenie ambadorskie wraz z dodatkami nie przewyższy jego obecnych dochodów dziennikarskich.

Pierwsza Krew

Madryt (UPI) — W hiszpańskiej kampanii przedwyborczej spłynęła pierwsza krew, gdy w wiosce Valdemoro pod Madrytem komunista rozdający ulotki wyborcze, po kłótni politycznej z przedstawicielem skrajnej prawicy, zadłgał swego adwersarza nożem.

Co Słyszą Wśród Podhalan

Tradycji Stało Się Zadość...

... Tego też oczekuje się od zorganizowanej Polonii. Trzeba przyznać, że i tym razem jedność wykazała swoje dodatnie walory. Obchód 186-rocznicy Kontytucji 3-Majowej zapisała się w historii Polonii chicagowskiej jako najwspanialszy z dotychczasowych. Przeważająca liczba dzieci i młodzieży uczestniczących w paradzie wywołała uczucie dumy i nadziei na przyszłość.

Imponująca defilada jednostek marszowych, orkiestr, rydwanów, odbyła się w sobotę, 7-go maja, na ulicy State, w śródmieściu Chicago. Związek Podhalan tradycyjnie już, tworzy najliczniejszą grupę regionalną podkreślającą swoją oryginalność bajecznymi strojami góralskimi. Posiada też zawsze własną kapelę ludową przygrywającą podczas marszu. W tym roku jednak zwracali na siebie największą uwagę dzieci i młodzież. Poprostu przeważały liczebnie, co z resztą bardzo odmłodziło oddział Podhalan. Mimo przejmującego zimna maszerowały dziarsko i "honorowo." Niektóre spełniały swój patriotyczny obowiązek jeszcze na matczynych rękach, inne z polecenia rodziców szły w trójkach, oglądając się od czasu do czasu za swoimi rodzicami. Sprawiało to bardzo uczuciowy, a nawet wzruszający widok.

Całość prowadził Zarząd Główny z prezesem Józefem Królem, za którym kroczyli chorągwie ze sztandarami związkowymi, polskimi i amerykańskimi. Nuty kapeli góralskiej, składającej się z kilku muzykantów pomagały utrzymać tempo marszu i swojsko odbijały się echem od wysokich budynków śródmiejskich. Za kolorową grupą marszową składającą się z dzieci i dorosłych i odznaczającą się przepięknym strojem, posuwał się rydwan z Królową Podhala i jej damami dworu — pomysłowo i bogato ozdobiony.

Oddział Związku Podhalan był rzęsiście oklaskiwany na całym odcinku marszu, wzbudzał podziw i zachwyt. Jest to jednak zasługa tych wszystkich, którzy poświęcili swój czas, nawet kosztem godzin pracy, ofiarowali swój wysiłek w przygotowanie dzieci oraz sami wzięli udział w pochodzie. Tych, którzy byli obecni nikt nie namawiał, uczynili to z własnych przekonań, aby spełnić swój obowiązek wobec Związku Podhalan i wobec Polonii. Im należy się uznanie i szczerza podzięk. W szeregu maszerujących Podhalan — wielu brakowało. Dużo osób można było zauważyć na chodnikach w tłumie widzów. Spodziewamy się, że tegoroczny zapał i duma uczestników parady udzieli się i innym, aby w przyszłym roku mogliśmy stworzyć jeszcze efekowniejszą grupę marszową.

Tradycyjnie już uczestnicy parady byli przyjmowani gościnnie w domu związkowym, gdzie też wspólnie celebrowali polskie święto majowe przy

muzyce góralskiej i poczęstunku. Tworzyli jedną rozbawioną i kolorową od strojów, rodzinę. Dla dzieci był to dzień popisów nie tylko na State ulicy podczas marszu, ale i w domu podhalańskim w tańcu i zabawie. Brawo dzieci!

W niedzielę, 8 maja, przedstawiciele Związku Podhalan ze sztandarami wzięli udział w uroczystej sumie, która odbyła się w kościele św. Trójcy, w ramach obchodu 186-rocznicy Konstytucji 3-Majowej.

Zarząd Główny Związku Podhalan składa tą drogą serdeczne podziękowanie wszystkim Podhalanom, którzy wzięli udział w obchodach trzeciomajowych.

Pozdrowienia z Polski

Pragniemy przekazać wszystkim Podhalanom gorące pozdrowienia i błogosławieństwo duszpasterskie od J. Ekselencji ks. biskupa Juliana Grobickiego z Krakowa, które przesłane zostały na ręce kapelana — ks. T. Wincenciaka.

Również życzenia wielkanocne nadesłał z Zakopanego ks. kanonik Władysław Curzydło oraz zawiadomienie, iż w Niedzielę Wielkanocną zostało odprawione nabożeństwo w kościele zakopiańskim — w intencji Podhalan amerykańskich.

Zabawa Wiosenna

Już w tę sobotę, 14 maja Koło 21 Czarny Dunajec urządza zabawę wiosenną, na którą proszeni są Podhalanie i sympatycy milej rozrywki. Zabawa odbędzie się w Columbia Hall, 48-ma i Paulina, a do tańca przygrywać będzie doborowa orkiestra "Słowianie." Początek o godzinie 7:30 wieczorem. W kuchni znajdują się smaczne polskie potrawy, jak też i bar zostanie odpowiednio zaopatrzony. Zarząd Koła z prezesem Janem Piętką uprzejmie zaprasza wszystkich członków z rodzinami i przyjaciół.

Posiedzenia

Zarząd Klubu Przyjaciół Zw. Podhalan zawiadamia swoich członków, iż posiedzenie Klubu odbędzie się w tę niedzielę, 15 maja, w domu Podhalan, 3035 W. 51-sza ulica, o godzinie 2-ej po południu. Wiele ważnych spraw, które zostaną omówione na posiedzeniu zobowiązuje wszystkich członków do obowiązkowego i punktualnego przybycia.

Kazimiera Kasprzak — prezeska.

Posiedzenie kwartałne Koła 27 Witów odbędzie się również w tę niedzielę, 15 maja, w Domu Podhalan, o godzinie 3:30 po południu. Z powodu nagromadzenia się różnych spraw oraz powrotu z Polski wiceprezesa Koła z wiadomościami dotyczącymi organów kościelnych — zebranie musi odbyć się przy udziale wszystkich członków. Prezes Andrzej Toczek i cały zarząd proszą o punktualność.

JANINA Duda

"Łotysze w USA" — Saga Jednej z Najmniejszych Grup Etnicznych

"Łotysze w Ameryce" (Latvians in Bicentennial America) — 256-stronicowe dzieło opublikowane w języku angielskim przez bostońskiego dziennikarza Osvalda Akmentinsa — jest historią jednej z najmniejszych grup etnicznych w Stanach Zjednoczonych, liczącej 86413 osób pochodzenia łotewskiego, według spisu ludności z r. 1970.

Książka opisuje w esejach, reпродукcja zdjęć (wielu w kolorze) i artykułów, które ukazały się w różnych gazetach i magazynach, historię dwóch imigracji.

Pierwsza imigracja w liczbie 5,000 przybyła w latach 1905-10 i składała się głównie z marynarzy i mechaników, rolników i murarzy, stolarzy pokojowych i muzykantów. Pomagali sobie wzajemnie, chociaż byli bardziej rozproszeni po kraju aniżeli inne grupy europejskie i zamekrykanizowali się stosunkowo szybko.

Z nadejściem Drugiej Wojny Światowej, Łotysze w Ameryce byli już wyjątkowo asymilowani i rozproszeni.

Po wojnie przybyła druga imigracja, licząca 45,000 osób. Różniła się od poprzedniej tym, że w jej skład wchodziło znacznie więcej wykształconych osób, posiadających zawody i przygotowanie pozwalające im na wybitcie się.

Historia Łotyszów w Stanach Zjednoczonych jest sagą wielu osób zza morza w poszukiwaniu wolności i okazji do polepszenia bytu.

Osvalds Akmentins tak pisze w przedmowie — "Książkę tę napisałem nie dlatego, ażeby wychwalać osiągnięcia moich rodaków, Łotyszów. Mówią one za siebie. Raczej chciałem, ażeby czytelnik mógł lepiej zrozumieć jak wielki jest wkład tej małej grupy etnicznej do kultury Stanów Zjednoczonych".

"Where Quality Makes a Difference"

SLIZ'S POLSKI SKLEP DELICATESSEN

Poleca Wysokiej Jakości Własnego Wyrobu
• POLSKA KIELBASE I INNE WEDLINY •
Wielki Wybór Różnego Rodzaju Smakoludów

3116 W. 43rd STREET

Telefon LAfayette 3-9533

tutaj przy rogu
ARCHER

KRONIKA TRÓJCOWA

Nabożeństwa

Poniedziałek — Nabożeństwo Majowe po Mszy św., o godz. 8:00 rano.

Wtorek — Szóste z rzędu nabożeństwo nowenny 9-ciu wtorków ju cził św. Antoniego i Dzieciątka Jezus z Pragi. Rano o godz. 7-ej msza św. na intencję odprawiających nowennę. Wieczorem o 7-ej godz. nabożeństwo z kazaniem i błogosławieństwem w dolnym kościele. Podczas nabożeństwa będzie tradycyjne poświęcenie lilii.

Sroda — Po mszy św. o godz. 8:00 rano w dolnym kościele, Nowenna do św. Józefa oraz Nabożeństwo Majowe. Wieczorem o godz. 6:30 msza św.

Czwartek — Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Mszę św. odprawione będą według rozkładu niedzielnej. O godz. 7-ej rano w dolnym kościele; o godz. 9-ej i 10:30 w górnym kościele. Wieczorna msza św., o godz. 6:30 w dolnym kościele. Zaznaczamy że Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego jest świętem obowiązującym każdego katolika do wysłuchania mszy św., tak jak w niedzielę.

Piątek — Nabożeństwo Majowe po mszy św., rano o godz. 8-ej.

Przyjęcie z Okazji Dnia Ojców i Matek

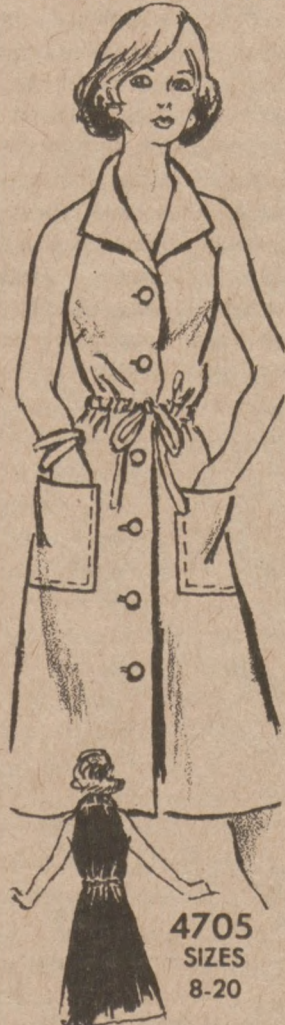
Posiedzenie i przyjęcie z okazji Dnia Ojców i Matek odbędzie się w tę niedzielę, 15-go maja, o godz. 2-ej po południu, w sali Nr. 3 parafii św. Jadwigi, przy Hojny i Lyndale. Uprasza się wszystkich o punktualne przybycie.

Nasza wiceprezesa Maria Malinowska, wspólnie z paniami robią przygotowania do przyjęcia z okazji Dnia Matek i Ojców. Wdzięczni będziemy wszystkim członkom, którzy przybędą ze swymi rodzicami. Krótki program dla obecnych.

Nasz prezes Janusz Góbiecki ma przedstawić plan, naszej działalności na przyszłość.

Bilety na wycieczkę do Obozu Młodzieżowego w Yorkville można nabyć u sekretarki na posiedzeniu; wyjeżdżamy w niedzielę, 17-go lipca. Za przejazd autobusem liczymy \$3.00. Rezerwacje przyjmujemy do 12-go lipca. Zamówienia można zrobić osobiście na posiedzeniu albo dzwoniąc na nr. 276-5891. — Janusz Góbiecki, prezes; Mieczysław Stermiński, sekr.

Bare-Shoulder Hit Printed Pattern



4705
SIZES
8-20

by Anne Adams

It's SEW-EASY to pull strings to fit the waist of this breezy, bare-shoulder casual. Whip it up in a day of easy-care knits for carefree living. Printed Pattern 4705: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18, 20. Size 12 (bust 34) takes 2 7/8 yards 45-inch fabric.

\$1.25 for each pattern. Add 35c for each pattern for first-class mail and handling. Send to:

Anna Adams, Dept. 10, Polish Daily Zgoda, 243 West 17th St., New York, N. Y. 10011.

Print NAME, ADDRESS, ZIP, SIZE and STYLE NUMBER.

ANSWER to inflation — sew and save dramatic dollars! Send for NEW SPRING-SUMMER PATTERN CATALOG. Clip coupon for free pattern! Separates, jump-suits, day-evening dresses. Send 75c.

Instant Sewing Book.....\$1.00

Sew + Knit Book.....\$1.25

Instant Money Crafts.....\$1.00

Instant Fashion Book.....\$1.00

Zapowiedzi

Romuald J. Mindykowski z parafii św. Heleny i Lola Anna Moderhak, Zapowiedź II.

Serdeczne Gratulacje

Składamy szczerze gratulacje i życzenia wszelkiego błogosławieństwa Bożego Franciszkowi i Helenie Radja z okazji 31 rocznicy pojęcia małżeńskiego.

Spowiedź

W przygotowaniu na Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego, spowiedź św. słuchać będziemy w środę rano o godz. 7-ej, po południu od godz. 3-ej do godz. 4-ej, wieczorem o godz. 6-ej.

Posiedzenia

W niedzielę po mszy św., o godz. 9:00 Niewiasty Klubu Obywatelski; po sumie o godz. 10:30 Trzeci Zakon św. Franciszka.

Weterani P.L.A.V.

Polski Legion Amerykańskich Weteranów urządza w niedzielę Bławatek czyli tak zwany "Tag Day" przed kościołem św. Trójcy. Cel godny poparcia.

Zmarli

Pożegnali się z tym światem: Józef Papinski, Jan Wojtowicz, Bronisław Rzepa i Andrzej Liszka. Wieczny odpoczynek racz im dać Panie.

Chorzy

Polecają się modlitwom naszym: Eleonora Opiela, Roman Stefański, Helena Pabis, Władysław Wadas, Mieczysław Tomaszewski i Władysław Bonacki. Polecamy ich Bogu w modlitwach naszych.

Zebranie Pol. Ameryk. Rady Emerytów

Zawiadamiamy emerytów polskich oraz przyjaciół o zebraniu miesięcznym, które odbędzie się w środę, 18-go maja, o godz. 12-ej w południe, w domu Związku Polek, 1309 N. Ashland ave.

Na zebraniu będzie obecny alderman Roman Puciński, który omówi i wyjaśni stanowisko Polonii w dn. 19-go kwietnia (prawdybory).

Obiecał przybyć na zebranie p. Robert Lewandowski, anonser radiowy. W sprawach organizacyjnych omówimy: organizację Pikniku, obiad na Dzień Matek i Ojców oraz Paradę 3-Majową.

O godzinie 11-ej, a więc przed zebraniem, będzie nadane słuchowisko z taśmy "10 dolarów tygodniowo". Słuchowisko to dotyczy emerytów, prosimy więc o liczne przybycie.

Przyjętym zwyczajem, po zebraniu staraniem Komitetu Naszych Pań, będzie podana kawa. — Cz. Bielski, prezes; K. Siuba, sekr.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Ostatni Wieczór!

Wielki Sukces Powieści Henryka Sienkiewicza w barwnym filmie na szerokim ekranie:



Zachęca Naród Do walki! Oblężenie Częstochowy! Pod Murami Jasnej Góry Siły Zabrakło Szwedom!

OSTATNIA OKAZJA!
6:30 i 9-ta wieczór!

w kinie
MILFORD
3319 N. Pulaski Rd.
róg Milwaukee, blok od Belmont
Telefon: 545-5922

Henryk Sienkiewicz

OGNIEM I MIECZEM

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy)

214

— Panie Michale, najdroższy panie Michale! nie opuszczajże mnie! — wołał z desperacją.

— Bądź waść pewnie! — odpowiedział mały rycerz.

— Żeby tego konia wilcy...

Nie skończył, gdy pierwsza strzała bzyknęła mu koło ucha, a za nią inne poczęły byknać i świstać, i śpiewać, jakoby baki i pszczoły. Jedna przeleciała tak blisko, że prawie otarła się beltem o uszy pana Zagłoby.

Wołodyjowski zwrócił się i znowu dał po dwakroć z pistoletów ognia do goniących.

Wtem koń pana Zagłoby potknął się tak silnie, że nozdrzami niemal zarył w ziemi.

— Na Boga żywego, koń mi pada! — krzyknął rozdzierającym głosem szlachcic.

— Z kulbaki i w las! — zagrmiał Wołodyjowski.

To rzekłszy sam osadził konia, zeskoczył i w chwilę później obaj z Zagłobą znikli w ciemnościach.

Ale manewr ten nie uszedł skończył oczu Tatarów i kilkudziesięciu z nich zeskoczywszy również z koni puściło się w pogoń za uciekającymi.

Gałęzie zerwały z głowy czapkę Zagłobie i bity go po twarzy, szarpały za żupan, ale szlachcic, wzięwszy nogi za pas, umykał, jakby mu trzydzieści lat wieku ubyto. Czasami padał, więc podnosił się i umykał jeszcze śpieszniej, sapiąc jak miechy kowalskie — na koniec stoczył się w głęboki wykrot i czuł, że się już nie wygramoli, bo siły opuściły go zupełnie.

— Gdzie waść jest? — spytał z cicha Wołodyjowski.

— Tu, w dole. Już po mnie! ratuj się, panie Michale.

Ale pan Michał bez wahania wskoczył do wykrotu i położył rękę na ustach pana Zagłoby.

— Cicho waść! może nas zminą! Będziem się zresztą bronili.

Tymczasem nadbiegli Tatarzy. Jedni z nich minęli istotnie wykrot, sądząc, że zbiegowie uciekają dalej, inni szli z wolna, obmacując drzewa i rozglądając się na wszystkie strony.

Rycerze utulił dech w piersiach.

„Niech tu który wpadnie — myślał w rozpacz Zagłoba — to ja mu wpadnę!”

Wtem iskry posypały się na wszystkie strony: Tatarzy poczęli krzesać ogień...

Przy blasku ich widać było dzikie twarze o wystających policzkach i nabrękle wargi dmuchające w żółte hubki. Przez jakiś czas chodzili tak wkoło, o kilkadziesiąt kroków od wykrotu, podobni do jakichś złowrogich widm leśnych — i zbliżali się coraz bardziej.

Ale w chwilę później jakieś dziwne szumy, szmery i zmieszane okrzyki poczęły dolatywać z gościńca i budzić uśpioną głębie.

Tatarzy przestali krzesać i stanęli jak wryci; ręka Wołodyjowskiego wpiła się w ramię Zagłoby.

Krzyki zwiększały się i nagle buchnęły czerwone światła, a wraz z nimi rozległa się salwa muskietów — jedna, druga, trzecia — za nią okrzyki: „Alia!”, szcęk szabel, kwik koni — tętent i wrzaski pomieszane. Na gościńcu wrzasa bitwa.

— Nasi! nasi! — krzyknął Wołodyjowski.

— Bij! morduj! bij! siecz! rznij! — ryczał pan Zagłoba.

Sekunda jeszcze: koło wykrotu przebiegło w największym popoachu kilkudziesięciu Tatarów, którzy zmykali teraz co ducha ku swoim. Pan Wołodyjowski nie wytrzymał, skoczył za nimi — i jechał na ich karkach wśród gęstwy i ciemności.

Zagłoba pozostał sam na dnie jamy.

Po chwili próbował wyleźć, ale nie mógł. Bolały go wszystkie kości i zaledwie zdołał na nogach się utrzymać.

— Ha, łajdaki! — rzekł oglądając na wszystkie strony — uciekliście! Szkoda, że tu który nie został. Miałbym kompanię w tej jamie i pokazałbym mu, gdzie pieprz rośnie. O poganie! narzną was tam teraz jak bydła! Dla Boga, hałas tam teraz coraz większy! Chciałbym, żeby to był sam książę Jeremi, bo ten by dopiero was przygrzał. Hałakujcie! hałakujcie! będą później wilcy nad waszym ścierwem hałakowali. Ale też ten pan Michał, żeby mnie tu samego zostawić. Ba, nie dziwnego! Łakomy, bo młody. Po tej ostatniej przepawie już i do piekła bym z nim poszedł, bo to nie taki przyjaciel, co w potrzebie opuszcza. A ośa to jest! W mig tamtych trzech ukąsił. Żeby to miał przynajmniej ze sobą ten bukłak... ale już go tam pewnie diabli wzięli... konie rozdeptały. Jeszcze mnie tu jaka gadzina żgnie w tej jamie. Co to?

Krzyki i salwy muskietów poczęły oddalać się w stronę pola i pierwszego lasu.

— Aha! — rzekł Zagłoba. — Już im na karkach jadą! Nie wytrzymaliście, psu braty! Chwała bądź Bogu najwyższemu!

Krzyki oddalały się coraz bardziej.

— Zdrowo jadą! — mruczał dalej szlachcic. — Ale to, widzę, przyjdzie mi posiedzieć w tej jamie. Tego by brakowało, żeby mnie wilcy zjedli. Naprzód Bohun, potem Tatarzy, a w końcu wilcy. Dajże, Boże, pał Bohunowi, a wściekłą wilkom, bo o Tatarach już tam jakiś nasi myślą niezgorzej! Panie Michale! panie Michale!

Cisza odpowiedziała panu Zagłobie, tylko bór szumiał, a z dala coraz słabiej dochodziły okrzyki.

— Chyba się tu spać położę — czy co? Niechże to diabli porwą! Hej, panie Michale!

Ale cierpliwość pana Zagłoby na długą jeszcze miała być wystawiona próbie, bo szaro już było na niebie, gdy na gościńcu dał się ponownie słyszeć tętent, a następnie światła zabłysły w mroku leśnym.

— Panie Michale! tu jestem! — zawołał szlachcic.

— To waść wylaż.

— E... kiedy nie mogę.

Pan Michał z łuczywem w garści stanął nad jamą i podając rękę Zagłobie, rzekł:

— No! Tatarów nie ma. Przejechaliśmy się na nich aż za ten ten las.

— A któż to nadszedł?

— Kuszel i Roztorowski w dwa tysiące koni. Moi dragoni także są z nimi.

— A pogańców siła było?

— At! komunik parotysięczny.

— To chwała Bogu! dajże mi się czego napić, bom zemdlał.

W dwie godziny później pan Zagłoba, napojony i nakarmiony należycie, siedział na wygodnej kulbace wśród dragonów Wołodyjowskiego, a obok niego jechał mały rycerz i tak mówił:

— Już że się waćpan nie martw, bo choć do Zbaraża razem z kniaziówną nie przyjedziemy, ale gorzej by było, gdyby wpadła w pogańskie ręce...

116 Jednostek Wystąpiło w Malowniczym Pochodzie

Dalszy ciąg.

Za blokiem Sokołów Polskich maszerował sławny oddział Trębaczy "Spirit of 76" z Racine, Wis., opromieniony czterema mistrzostwami królowymi i ponad 50-ciu mistrzostwami Legionu stan. Wisconsin. Miał poczet z 6 sztandarami i 20 trębaczy. Za nimi maszerowała grupa dzieci z paleczkami jako Teasers Dance Twirl Jr., złożona z 4 grup, licząca 40 dziewczynek. Dalej maszerował Oddział Gen. Pułaski Am. Legionu Post 86; za nim jechał ładny rydwan Zw. Polek symbolizujący uczczenie 80-iej rocznicy istnienia; za nim maszerował Pol. Am. Heritage Club.

Za nim jechał rydwan Zjedn. Klubów Pol. Ameryk. symbolizujący uczczenie 160 rocznicy śmierci Gen. Kościuszki. Za nim maszerowała szkoła średnia Św. Benedykta, 40 uczniów w brązowych mundurkach. Tuż za nią była orkiestra teje szkoły i oddział "pompon girls", poczem jechał rydwan studenckiej organizacji Intercollegiate Council z grupą dzieci w strojach krakowskich.

Dalej maszerowała doskonale prezentująca się orkiestra szkoły średniej Riverside Brookfield, licząca poczet z 5 sztandarami, 120 grających, w mundurach białych granatowych i oddziałem "pompon girls" (22). Za nimi maszerował I Okręg SWAP, poczet z 7 sztandarami, 60 weteranów i 38 Pań z Korpusu Pom. Za nimi jechał rydwan wystawiony przez Pol. Klub Społeczny dla uczczenia artystki Semrich-Kochańskiej.

Za rydwanem tym maszerował dobrze wyglądający Oddział ROTC Clemente H.S., złożony z kilku grup, z poczem sztandarowym, z czego jedna w mundurach, z orkiestrą własną liczącą 17 członków. Za nimi jechał rydwan Wyd. Kongresu Polonii Ameryk. Rydwan przedstawiał uczczenie pol. powieściopisarza W. Reymonta.

Za nim szła skromna ale lśniąca kolorowym strojów grupa Serbska, prowadzona przez p. Roksanę Panich.

Za tą grupką jechał rydwan Stow. Pań Pomocy Muzeum Polskiego, za którym maszerowała orkiestra szkoły św. Kazimierza. Członkowie ubrani byli w czarne mundurki i czapki. Oddział liczył 100 grających. Za nimi

Ważne Zebranie Plac. 5 SWAP

W piątek, 13 maja, o godzinie 8-iej wieczorem, w sali Domu Okręgu 1-go SWAP odbędzie się bardzo ważne posiedzenie Placówki Macierzystej Nr. 5 SWAP oraz "Smoker". Prosimy wszystkich Kolegów o punktualne przybycie, na to ważne posiedzenie, a także w tym roku nasza Placówka zajmuje się "Memoriałem na cmentarzu Św. Wojciecha". Będzie sprawozdanie z Obchodu 3-go Majowego oraz komentarze; sprawy Okręgu 1-go SWAP i inne.

Mile będą widziani nowi koledzy. — Mieczysław Stermiński, komendant; Stanisław Pyka, adiutant.

● KUPUJCE W SKŁADACH ●
KTÓRE OGŁASZAJĄ SIĘ W
DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Premiera Sztuki "Niemcy" Na Trójcowie 14 i 15 Bm.



Zespół teatralny "Rzeszowiacy" pod kierownictwem ks. sen. Bronisława L. Wojdyły W. G., wystawi na Trójcowie w sobotę i niedzielę dramat w 3-ch aktach i 5-ciu odsłonach pt. "Niemcy."

Dramat ten napisał Leon Kruczkowski po 2-iej wojnie światowej. Wystawiany był przez wiele lat w Niemczech Zachodnich i Wschodnich, a do dziś dnia jest jedną z czołowych sztuk granych w Polsce. W U.S. "Niemcy" będą wystawione poraz pierwszy. Ks. Wojdyła, reżyser zespołu teatralnego "Rzeszowiacy," pracował od wielu miesięcy nad przygotowaniem przedstawienia dla Polonii chicagowskiej.

szedł oddział Ligi Morskiej, z poczem z 5 sztandarami i 38 maszerującymi wraz z Korpusem Pom.; dalej jechał pomysłowy rydwan Okręgu 12 ZNP wyrażający hołd Marii Curie-Skłodowskiej, poczem maszerował oddział polskich graczy w piłkę nożną, wystawiony przez Reg. organizację demokratyczną 30-iej warty; za nimi jechało auto z stan. posłem Lechowiczem, za autem jechał rydwan teje samej organizacji.

Następnie maszerowała piękna i kolorowa grupa Rzeszowiaków w strojach regionalnych prowadzona przez ks. Wojtyłę z PNKK. Grupa liczyła 33 osoby. Za nimi jechał rydwan firmy Słotkowskiego, na którym znajdowała się orkiestra Joe Paterka. Za rydwanem maszerowała dramatyczna grupa Więźniów Politycznych z poczem z 3 sztandarami i 11-tu byłych więźniów politycznych. Grupa otrzymała dużo oklasków od widzów.

Za nią jechał rydwan Parkway Banku symbolizujący hołd twórcy hymnu polskiego "Jeszcze Polska nie zginęła", Józefowi Wybickiemu. Za tym rydwanem jechał autobus z grupą polskich emerytów, a za nimi 14 jednostek Straży Pożarnej, demonstrującej nowoczesny sprzęt.

DRUGA DYWIZJA

Na czele maszerował komendant Jerzy Bazylewski z asystentką jego p. Kazimierą Dąbrowską-Kasprzak, wiceprezeską Zw. Podhalan. Dywizja nosiła nazwę Młodzieżowej.

Porządek marszu otwierała piękna grupa Oddziału Trębaczy Cavalier Cadets, licząca 120 grających, ubranych w jednolite białe-zielone mundury i czarne berety. Za nimi rozpoczynał się malowniczy, rzęście oklaskiwany Oddział Związku Harcerstwa Polskiego, złożony z kilku zastępów harcerek a potem harcerzy. Hufiec Świt prowadziła dhna Krystyna Link, Hufiec Tatry Iza Szymańska, hufiec harcerzy zaś dr Tadeusz Mirecki. Grupę rozpoczynali mali zachowawcy i zuzki, potem starsi. Razem grupa liczyła 550 harcerzy i harcerki.

Za nimi jechał rydwan Zw. Harcerstwa zaty. "Bitwa pod Saratogą" i hołd dla Gen. Kościuszki. Harcerze mieli własną orkiestrę. Za nimi jechał rydwan ald. R. Pucińskiego, oraz rydwan reg. demokratycznej organizacji 32 warty z orkiestrą Polka Band Little Richard. Za nim jechał ładny rydwan Rodziny Zwarcz upamiętniający 135-lecie pierwszego pol. periodyka w Chicago. Jechało na nim 6 dzieci w strojach krakowskich.

Za rydwanem maszerował Klub Morskie Oko w błękitnych mundurach, 24 panów i Pań. Za nimi jechał rydwan Klubu Morskie Oko i White Eagle Society. Za nim maszerowała orkiestra Weber H.S. Band licząca 32 grających i poczet; za nią maszerowała b. liczna i malownicza grupa Pol. szkoły im. Kościuszki, licząca około 300 dzieci, od małych do starszych, a potem PTA. W ogromnej większości występujący byli w strojach krakowskich i tworzyli piękny oddział.

(Ciąg dalszy w piątek)

W Rocznicę Śmierci Józefa Piłsudskiego



Marszałek Józef Piłsudski

Ferdynand Goetel—znany pisarz i literat—w jednym ze wspomnień o Józefie Piłsudskim tak pisze:

"Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jak trudno jest mówić o Piłsudskim. Nikt bowiem z nas, którzy go pamiętają nie jest w stanie wywołać się spod osobliwej przewagi tej postaci.

Nikt również z tych, którzy go nie widzieli na oczy, lecz należeli do pokolenia, na którym zaważył—Brygadier, Komendant, Naczelnik Państwa czy Marszałek, nie potrafi myśleć o nim spokojnie.

Przez życie nasze przeszedł Piłsudski jak kometa po niebie. Potrząsnął wszystkimi, zaczął wszystkich głęboko, dotkliwie i niezapomniane. I jakże trudno powiedzieć czym? ... Trafiał do sumień ludzi najdalej od siebie stojących. Nawet do przeciwników swoich.

Pamiętam—mówi Goetel—dwie opowieści, świadczące o jego potężnym czarze.

Jedną słyszałem od Nowaczynskiego, gdzieś w roku 1943, gdyśmy w najcięższych latach okupacji rozmawiali o Polsce.

... Piłsudski ... uważasz ... to była postać nie wymierna. Znasz mój stosunek do niego. Zwalczając go zapalczywie. Wiesz, że w maju 1926 roku polecałem na most Poniatowskiego. Zebrałem za to wiele guzów. Uchodźłem za sztandarowego wroga Marszałka. Niesłusznie chyba. Ale chcę ci powiedzieć taką rzecz.

W ostatnich latach, może miesiącach życia Piłsudskiego poszedłem do jednego z kin warszawskich. Przed filmem wyświetlano nadprogram PAT-a. Ot taką normalną rewelę aktualności. Po niej była zapowiedź defilady kawalerii w Krakowie. Patrę ... Błonia Krakowskie, trybuna a na trybunie Piłsudski ... słaby już ... to się widzi, ledwo stoi i przez to wielki, jakiś dziwny, nie z tego świata. W twarzy ma namysł tragedii całego życia ... i ten ludzki przedśmiertny ból. Na głowie czapka legionowa. ... I rozumiesz ... zatyka mnie coś.

Drugą opowieść słyszałem od Sergiusza Piaseckiego. W maju 1935 r. gdy umarł Marszałek—był on jeszcze w więzieniu świętokrzyskim. Pewnego dnia rankiem powiada, korytarzem więziennym szedł dozorca wzruszony i zalany łzami. Przechodząc koło cel wołał: Marszałek Piłsudski nie żyje.

Dozorca był starym żołnierzem legionów ... ale nie tylko on płakał. Płakali i więźniowie w celach i dnia tego była wielka, niezapomniana cisza i wielka żałoba na Świętym Krzyżu. I nikt z pewnością nie jest w stanie

odpowiedzieć—mówi Goetel—dlaczego nie ma sposobu pisać o Piłsudskim, nie czuć skurczu serca, a także zawstydzenie, że zwierza się publicznie z czegoś co, jakkolwiek by było, własne jest i nieetykalne. A jednak przełamać się trzeba. Coraz nas przecieć mniej ludzi z jego pokolenia.

W kwietniu 1943 roku—pisze Goetel—wyjeżdżałem do Katynia, by ujrzeć świeżo odkryte mogiły oficerów polskich. Ujrzyliśmy kilka odkrytych grobów gdzie leżał pomordowany

kwiat narodu polskiego, oficerowie, lekarze, prawnicy, profesorowie, księża, postrzelani zbrojeckim strzałem w tył głowy.

Okropność ekshumowanego trupa, grymas jego twarzy, wymowa jego kikuta, smród jadu trupiego, którym przesiąkała mogiła, piasek i cały las ... to jedna rzecz. Ręce bezbronnego człowieka, krępowane powrozem, worek na głowie, knebel w ustach, to druga. Ale w 1943 roku miało się wytrzymałość i pewne przygotowanie psychiczne w obliczu zbrodni, choćby jak niewiarogodnych. Nie przejąłem się więc ponad miarę okropnością otwartych mogił.

Co mnie zburzyło do głębi to to, że był to pogardliwy śmietnik tych mogił, w których ujrzałem wówczas całą sponiewieraną Polskę, jej honor, godność, cześć. W mogiłach i wokół nich leżały odznaczenie wojskowe, te i inne. "Za Wierną Służbę," Krzyż Niepodległości, Virtuti Militari, i medaliony z Matką Boską Częstochowską, orły polskie, odznaki ryngrafy zmieszane z piaskiem, wdeptane w ziemię, zdegradowane bezkarną ręką sowieckiego opryska.

Przed wyjazdem naszym do Katynia wydobyto zwłoki gen. Bohatyrów. Leżały obok szopy, nieczytelne i tragiczne. Wszystkie inne generalskie szlify straciły już swój urok. Ale na płaszczu widać było różniącą się jeszcze błękitno-czarna wstążeczka "Virtuti Militari" z tamtej wojny. I powiedziała nam więcej o człowieku niż mogła powiedzieć jego postać i twarz. przyklepnąłem i odpiąłem wstążeczkę, by ją zawieść do Warszawy. Ktoś za mną odezwał się: ... Na stos rzuciliśmy nasz życia los ...

Uczulem w sercu straszną bezradność i zaraz potem zaciełość i gniew. Stara pieśń legionowa zabrzmiała mi w duszy gorzką i zapomnianą prawdę, jak trudno być rzetelnym Polakiem i jak nie sposób z dumą Polakiem nie być."

Chicago, Maj, 1977.

Kazimierz Szternal

Zebranie Komitetu Skarbu Narodowego

W piątek, 13 maja br., o godz. 7:30 wieczorem w domu Pl. 90-iej SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się połączone zebranie Komitetów Skarbu Narodowego, Obywatelskiego i Komitetu programu z okazji przyjazdu z wizytą do Kanady i USA, obecnego, Premiera Rządu RP na Uchodźctwie, Kazimierza Sabbata.

Premier RP będzie w Chicago od 26-30 maja br., a następnie będzie wizytował inne większe ośrodki polonijne.

Komitet Skarbu Narodowego ze swej strony awizuje, iż w związku z pobytem Premiera urzędują w niedzielę, 29 maja br., w domu 90-iej Placówki, Bankiet. Szczegóły będą podane w późniejszych komunikatach.

Prosimy o punktualne przybycie. Walter Mieczysławski, prezes Komitetu Skarbu Nar.; Kazimierz Szternal, sekretarz.

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Z Gminy 41 ZNP

Święto Matki odbyło się w Gminie 41 ZNP w środę, 4-go maja. Prezes Czesław M. Kościelak zamianował Komitetu roczne Gminy 41 ZNP.

Po zatwierdzeniu Komitetów, przyjęto sprawozdanie Komitetu Rozwoju, uchwalono Kontest od 1-go stycznia 1977 do 31 grudnia 1977. \$2.00 od pełnoletniego członka, \$1.00 od młodocianego członka zapisanego w tym okresie. Organizatorką nadal została Helena Maciorowska.

Komitet zdał raport z zabawy, która odbyła się w niedzielę, 1-go maja. Czystego dochodu wpłynęło przeszło \$300.00. Gośćmi dalszymi byli: komisarz Okręgu 13 ZNP Kazimierz Musielak, komisarz Okręgu 13 Wiktoria Kolman, hon. komisarz Okręgu 13 ZNP Zofia Buczkowska, bibliotekarka ZNP Józefa Rzewska, sekr. Gminy 45 Anna Halversen, sekr. Wydziału Kobiet Okr. 13 Eleonora Tragarz, wiceprezesa "A. A. Mazewski Booster Club", Czesława Organa, skarbniczka Okręgu 1-go Korpusów Pom. SWAP Maria Stachoń, urzędniczki i członkinie Korpusu Plac. 141 SWAP, prezeska Jadwiga Gackowska, Matka Roku 1976 Zofia Kosowska, urzędniczki i członkinie Stow. Matek Pol. Am. Weteranów.

Wszystkim, którzy przyczynili się do sukcesu naszej zabawy, za donację, premie, ciasta — wyrażamy słowa uznania i wdzięczności.

Prezes Czesław M. Kościelak wręczył goździki wszystkim Paniom z okazji "Dnia Matek". Podana była także przekąska dla wszystkich. Prezes apelował o udział w Dniu Wierzenia Grobów. — Czesław M. Kościelak, prezes; Helena M. Stermińska, sekretarka.

Z Gminy 87 ZNP

Zmiana Daty Posiedzeń

Zarząd Gminy 87 ZNP podaje do wiadomości wszystkim delegatom i delegatkom oraz grupom przynależnym, że według rozporządzenia właściciela sali, posiedzenia Gminy 87 ZNP będą odbywać się w każdy trzeci piątek miesiąca, zamiast w 1-szy piątek.

Następne posiedzenie Gm. 87 ZNP odbędzie się w piątek, 17-go czerwca, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Road, punktualnie o godzinie 7:30 wieczorem.

Za Zarząd Gminy 87 ZNP — Michał Łatka, prezes; Lottie Poremba, sekr. Gminy.

Posiedzenia

Tow. Bartosza Głowackiego, Gr. 889 ZNP przypomnia swoim członkom, że miesięczne posiedzenie odbędzie się w piątek, 13-go maja, w sali Dorman-Dunn American Legion Hall, pnr. 2127 W. Cermak Road, o godzinie 7:30 wieczorem.

Tow. Artyleria Polska im Jerzego Washingtona, Gr. 760 ZNP zaprasza członków do wzięcia licznego udziału w posiedzeniu, które odbędzie się w niedzielę, 15-go maja, w sali Stow. Weteranów Polskich, pnr. 4139 S. Kedzie Ave., o godzinie 2-iej po południu.

Bal Tow. Gwiazda Wolności, Gr. 1820 ZNP

Tow. Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, urządza swój roczny Bal w sobotę, dnia 14 maja, w sali Słowika, pnr. 3210 N. Milwaukee ave., narożnik Belmont ave., początek zabawy godz. 8-ma wieczorem.

Zapraszamy wszystkich członków, zarząd Gminy 177 ZNP i Grupy przynależne, przyjaciół, sympatyków miłośników dobrych zabaw i ręczy, iż każdy ubawi się jak nigdy. Zarząd i komitet przygotowuje mnóstwo niespodzianek. Do dyspozycji gości będzie dobrze zaopatrzona kuchnia i bar. Do tańca grać będzie doborowa orkiestra "Kujawiaki".

Pewna część z dochodu przeznaczona jest na fundusz Kongresu Polonii Amerykańskiej.

Za zarząd i Komitet: Adolf Dąbrowski, prezes; Zofia Adamiak, wiceprezesa; Józef M. Rutkowski, sekr. prot.

Wspólne Zebranie Kom. Obywatelskiego i Skarbu Narodowego

W piątek, dnia 13 maja, o godzinie 7:30 wieczorem, w Domu Weterana, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., odbędzie się zebranie Komitetu Obywatelskiego wraz z zebraniem członków Skarbu Narodowego RP.

Na zebraniu omawiana będzie sprawa przyjazdu premiera Rządu RP, Kazimierza Sabbata, oraz wspólne zagadnienia obu instytucji.

W związku z rocznicą śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego, przypadającą w dniu 12-go maja, mgr. Wygocki wygłosi odczyt na temat działalności marszałka Piłsudskiego.

Aleksander Kajkowski, prezes Kom. Obywatelskiego.

Najstarsza Polska Szkoła Prowadzenia Auta w Chicago

Prawidłowe prowadzenie samochodu może oszczędzić życie kierowcy, pasażerów w jego aucie, osób trzecich, a także oszczędzić bardzo poważnych wydatków pieniężnych.

Stanisław Jaworski, ekspert od ruchu samochodowego, twierdzi, że absolutna większość wypadków samochodowych jest powodowana przez kierowców, którzy nigdy nie nauczyli się porządnie prowadzić auto, ale tutaj, przy odmiennych przepisach, innej sile motorów i innych drogach, powodują często wypadki.

Dlatego trzeba starannie dobrać szkołę, która gwarantuje porządne szkolenie. Taką szkołą jest "A Cosmopolitan Driver Training School", pnr. 4501 Milwaukee Ave., to najstarsza polska szkoła nauki prowa-

dzenia auta w Chicago i liczy przeszło tysiąc zadowolonych absolwentów. Kierownik szkoły, Stanisław Jaworski, wieloletni instruktor i wykładowca na kursach nauki jazdy, autor kilku książek z dziedziny zasad szkolenia kierowców, oparł szkolenie na najnowszych metodach amerykańskich.

Szkolenie obejmuje naukę teoretyczną, oraz praktyczną. Przygotowuje do otrzymania prawa jazdy, do egzaminów kontrolnych, lub do odnowienia prawa jazdy.

Jeśli chcecie opanować solidnie tajniki prowadzenia samochodu, lub uzupełnić swoją wiedzę i praktykę w tej dziedzinie, telefonujcie po bliższe informacje do "A-Cosmopolitan Driver Training School" na numer 685-3344. Oczywiście rozmówicie się po polsku.

(Ogłoszenie)

EUROPEAN JEWELRY WORKSHOP

Najtaniej w wytwórni. Wykonujemy wszelkie prace jubilerskie. Sprzedajemy nasze wyroby po cenach hurtowych. Przerobimy Wasze złoto — zreperujemy. Uwaga wyjeżdżający do Polski! Kupując nasze wyroby najkorzystniej ulokujecie pieniądze.

Zadzwońcie i porównajcie ceny. — tel. 282-3036.



SPECJALNA OKAZJA TYLKO W SOBOTY I W NIEDZIELE

Ceny hurtowe dla publiczności na wszystkich wyrobach złotych oraz brylantach. Ponieważ biżuteria jest wyrabiana w naszej wytwórni możemy sobie pozwolić na obniżkę ceny o 50%.

Duży wybór pierścionków z brylantami, obrączek ślubnych, naszyjników itd. Wszystkie wyroby złote, oraz brylanty są gwarantowane. Przy zakupie wydawany jest certyfikat.

Godziny otwarcia sobota 9 do 6, niedziela 11-5

MARGOT'S

Istnieje od 1945 r.

520 So. Michigan Ave. w Pick Congress Hotel

Tel. HA 7-2225 Mówimy po polsku

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622



JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRunswick 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRunswick 8-8700. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZESZŁO
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00
Miesięcz. (1 mo.) 5.00	

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy)25c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End)30c

Polityka "Dynastii?"

Koła dyplomatyczne w stolicy przyjmują z zaskoczeniem te wszystkie fakty wysyłania członków rodziny Prezydenta zagranicę w misjach, mających posmak dyplomatyczny, choćby nosiły one charakter rzekomo czysto protokolarny. Matka Prezydenta i jeden z synów zostali wysłani do Indii na pogrzeb prezydenta, drugi syn bawił w Chinach z delegacją U.S. teraz znowu małżonka Prezydenta ma pod koniec tego miesiąca wyjechać do siedmiu krajów Ameryki Łacińskiej i — jak donoszą agencje prasowe — przeprowadzi tam rozmowy z przywódcami Brazylii, Wenezueli, Kolumbii, Peru, Ekwadoru, Jamajki i Kostaryki na temat "amerykańskiej polityki w odniesieniu do zachodniej hemisfery, z akcentowaniem praw ludzkich i współpracy gospodarczej".

Czy wszystkie te fakty nie świadczą, że amerykańska polityka przesuwana jest z płaszczyzny fachowych dyplomatów na płaszczyznę jakby dynastyczną? Czy nie jest w tym przesada? Czy rzeczywiście małżonka Prezydenta ma reprezentować Stany wobec przywódców krajów Ameryki Łacińskiej? Jakże będą czuli się amerykańscy dyplomaci w stolicach tych krajów? I jaka może być reakcja przywódców tych krajów, wyczulonych przecież na momenty prestiżowe, mających swoją narodową dumę?

Właśnie tygodnik "U.S. News & World Report" zamieścił już notę informacyjną, oświadczenia reakcję w krajach Ameryki Łacińskiej na zapowiedzianą wizytę pani Rosalyn Carter. Czytamy w tej notce, że dyplomaci przedstawiciele Ameryki Łacińskiej w Washingtonie wyrażają krytyczne opinie, gdyż są zdania, że zlecenie pani Carter tego typu misji dyplomatycznej uważane będzie za zlekceważenie narodów, które ma ona odwiedzić. Jeden z dy-

lomatów łacińskich oświadczył bez ogródek: "Żaden z przywódców państw łacińskich nie wysłałby swojej żony do Washingtonu dla przeprowadzenia ważnych dyskusji z prez. Carterem".

Z doniesień z Washingtonu wynika, że należy oczekiwać komplikacji w tej misji małżonki Prezydenta, skoro ma ona omawiać i zagadnienie praw ludzkich.

Wiadomo bowiem, że Washington krytykuje wewnętrzną sytuację w różnych krajach Ameryki Łacińskiej właśnie z uwagi na naruszenie w nich praw ludzkich i wolności obywatelskich. Do tego zaś misja pani Carter ma mieć wyraźny charakter "policy-making diplomatic tour", a nie będzie jedynie misją dobrej woli, jaka na pewno pasowałaby bardziej gdyby już trzeba uznać, że Pani Prezydentowa ma odbyć tę zagraniczną wyprawę.

Istnieje też zagadnienie pomniejszania roli naszych dyplomatów, zajmujących się zagadnieniami Ameryki Łacińskiej. Na pewno dziwnie będą czuli się nasi dyplomaci przedstawiciele w stolicach krajów, jakie ma odwiedzić pani Carter. Celowość jej wyjazdu trzeba więc stawiać pod znakiem zapytania, jeśli chodzi o praktyczne korzyści, skoro Sekretarz Stanu Cyrus Vance planuje swój udział w posiedzeniu OAS (Organizacja Państw Amerykańskich) na wyspie Grenada na Morzu Karaibskim, a asystent Sekretarza Stanu, — Terence Todman, właśnie obecnie objeżdża niektóre kraje Ameryki Łacińskiej, aby zapoznać się z sytuacją i zagadnieniami.

Dziwne jest, że rodzina Prezydenta włączana jest w wysokiej klasy zagadnienia polityczno-dyplomatyczne. Nie mamy przecież dynastii i nie możemy uznać za słuszną tę osobliwej dyplomacji rodzinnej.

Przesadna Ostrożność

Wydział Ekonomii McGraw-Hill Publication Co. interesujący się specjalnie wielkością inwestycji, donosi, że przemysł zamierza w tym roku wydać na inwestycje przeszło \$141 miliardów, o 18 procent więcej niż w ub. roku. Jest to "skok" b. duży i ekonomiści obawiają się, że nie wykonałby, bo przemysł nie posiada takiej wielkiej sumy do wydania i nie wiadomo, czy banki będą miały lub chciały pożyczyc. Niemniej wielki rozmach inwestycyjny jest tym czynnikiem, którego brak zwalniał tempo wychodzenia z recesji.

Przemysł nie jest jednak pewny czy obecny rozkwit potrwa długo, ponieważ plany inwestycyjne na rok 1978 przewidują wzrost wydatków tylko o 5 procent. W związku z tym "Business Week" trafnie zauważa, że skoki inwestycyjne nie zapewniają krajowi stałego i równomiernego rozwoju, jaki jest potrzebny do wchłonięcia wzrastającej liczby rak do pracy i podniesienia stopy życiowej bez inflacji. Wygląda na to, że nie opuszczą nas wzór jaki utrwalił się w latach 50-tych. Po krótkim okresie inflacyjnego rozkwitu nadchodziła recesja.

Niektórzy przemysłowcy przyznają, że być może są zbyt ostrożni w planowaniu na przyszłość. Na usprawiedliwienie wskazują, że żaden odpowiedzialny zarządca wielkiej kor-

"For Sale" ... "Sold" ...

Szyldy z tego rodzaju napisami zapowiadały zwykle nastroje paniki w dzielnicach, w których Murzyni kupowali domy. Ludność biała wyprowadzała się bowiem z tych dzielnic, przeważnie do osiedli podmiejskich. Zjawisko to zaobserwowano w wielu częściach kraju, toteż władze miejskie, chcąc przeciwdziałać panice, wydawały zarządzenia lokalne, zakazujące wystawiania tego rodzaju szyldów.

Sprawa znalazła się w Sądzie Najwyższym U.S., który orzekł, że zakaz wystawiania szyldów z cytowanymi napisami jest niekonstytucyjny, ponieważ narusza Pierwszą Poprawkę do Konstytucji. Decyzja sądowa wywołała duże poruszenie zainteresowanych władz samorządowych, jak i mieszkańców dzielnic, w których następują przemiany ludnościowe.

W założeniu bowiem zakazy wystawiania szyldów służyły przeciwdziałaniu nastrojom paniki ludności białej i jej ucieczkom z dzielnic, w których czarni nabywali domy. Gdy bowiem pojawiały się tego rodzaju szyldy, wielu właścicieli domów uważało to za znak przesuwania się ludności czarnej z sąsiednich dzielnic.

Specjaliści zajmujący się zagadnieniami przemian ludnościowych w miastach są zdania, że zakaz szyldów, jaki był stosowany w różnych miejscowościach, mających problemy integracyjne, służył dobrze spokojnym przemia-

poracji nie może pomijać istniejącej sytuacji — wielkich trudności na arenie międzynarodowej i niepewności w Stanach Zjednoczonych, gdzie rząd wykazujący skłonność do dużej aktywności jest ciągle niewiadomą, bo wypuszcza sprzeczne z sobą sygnały.

Ostrożność w planowaniu inwestycji na lata następne nakazuje także wyjątkowo niski dochód przemysłu w pierwszym kwartale tego roku. Mimo dużego ożywienia dochody korporacji wzrosły zaledwie o 1 procent w porównaniu z ostatnim kwartałem 1976 r. Po uwzględnieniu inflacji może okazać się, że dochody są nawet mniejsze niż w poprzednim kwartale, co wpłynie ujemnie na giełdę i możliwości kredytowe przemysłu.

Na argumentację przemysłowców trafnie odpowiada "Business Week". Niepewność nie jest obecnie większa niż w przeszłości. Zawsze istniało jakieś ryzyko — groźba wojny, paniki, nagłe zmiany upodobań konsumentów, lub pojawienia się nowych produktów. Zawsze byli przemysłowcy, którzy źle obliczyli możliwości i ponieśli straty, ale w tym samym czasie inni zarzykowali i osiągnęli duże zyski, które pozwoliły im na rozbudowę przedsiębiorstw. Jedną z podstawowych cech dobrego przemysłowca jest zdolność do podejmowania pewnego ryzyka.

Ludzie biali nie ulegali panice, a przesunięcia ludnościowe odbywały się w warunkach względnego spokoju. Gdy więc Sąd Najwyższy zniósł ten zakaz, siłą rzeczy pojawienie się szyldów w dzielnicach granicznych z dzielnicami murzyńskimi będzie sygnałem do przetrzymywania zbyt długo w tym procesie przemian ludnościowych. Znowu wystąpią paniczne nastroje, narzucające nakaz jak najszybszego sprzedania domu, zanim przez napływ ludności czarnej nie wytworzą się sytuacje przymusowe, aby sprzedawać za byle co i wynieść się z dzielnicy.

Z różnych miast, gdzie wprowadzono zakazy wystawiania szyldów, nadeszły już krytyczne oceny decyzji Sądu Najwyższego. Dotyczy to St. Louis, Bostonu, Baltimore, Brooklyn i Chicago. W miastach tych koła gospodarcze obawiają się, że decyzja sądowa spowoduje powrót dawnych nastrojów ucieczki ludności białej z "zagrządzonych" dzielnic. Sądzi się też, że firmy realnościowe powinny z dużym umiarem wykorzystywać szyldy, aby nie wywoływać nastrojów paniki. W przeszłości bowiem niektóre firmy realnościowe, zainteresowane jedynie robieniem dobrych interesów w sprzedaży nieruchomości, właśnie te szyldy wykorzystywały dla taktyki zwanej "blockbusting",

INNI
PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Wątpliwości Wobec Kuby

CHICAGO TRIBUNE — Rząd prez. Cartera coraz bardziej grawituje w stronę nawiązania jakichś stosunków z Kubą, ale istnieje aż nadto wystarczający powód dla USA, ażeby w posunięciach tych wykazać rozsądną przeczność: Premier Fidel Castro wcale nie zmienił się w porządnego faceta, wyłącznie dlatego, że wyraża zainteresowanie tego rodzaju więzami.

Jego pacholkiwie sięgają zamieszanie w Afryce (na przykład twierdzeniem Andrew Younga o "czynniku stabilizacyjnym" w Angoli, właśnie określenie "zamieszanie" wydaje się najbardziej trafne). Więźniowie polityczni Fidela są bardzo źle traktowani. Wyłania się kłopotliwa kwestia rekompensaty dla obywateli amerykańskich za ich własności zagarnięte przez rząd Castro.

Naturalnie — nie należy dążyć rzeczy łatwych dla dwóch krajów, leżących od siebie w odległości zaledwie 90-ciu mil, udawanie, że nie wie się o istnieniu sąsiada. Dla przykładu: kiedy każdy z nich proklamował kontrolę 200-milowego pasa wyłącznego rybołówstwa, powstała potrzeba pertraktacji — ten problem wydaje się być rozstrzygniętym poprzez umowę, która ustala granicę stref pomiędzy dwoma krajami.

Rozważając możliwość bliższych stosunków z Kubą, powinniśmy się upewnić, że przyniosą nam one takie same korzyści, jak p. Castro. Powinniśmy być absolutnie pewni, że wycofał się on z Afryki i zagwarantował zaprzestanie podżegania do "wojen narodowo-wyzwoleńczych" (czytaj: rewolucji marksistowskich) na tym terenie. Jeżeli prez. Carter szczerze wierzy w to, że prawa ludzkie zapanują na całym świecie, musi dolożyć wszelkich starań, ażeby zachować je w Afryce i powstrzymać kubańskiego dyktatora od produkowania innych — marksistowskich dyktatorów na tym kontynencie.

W związku z tym, powinniśmy nawoływać do przestrzegania praw ludzkich także i na Kubie. Trafnie określił sytuację Roger W. Fontaine, dyrektor Latynsko-Amerykańskich Studiów przy Uniwersytecie w Georgetown: "Najważniejszym zagadnieniem dla naszej strony są prawa ludzkie, a więc sprawa kontynuowania nieludzkiego traktowania kubańskich dysydentów politycznych".

Władze kubańskie poinformowały ostatnio przedstawicieli amerykańskiego biznesu, którzy bawili na Kubie, że ich kraj znajduje się w poważnych kłopotach ekonomicznych, z których Rosja Sowiecka nie jest w stanie go wyciągnąć. Jeżeli mamy rozważyć rozluźnienie handlowego embarga nałożonego na Kubę, a to z kolei rozwiąże ekonomiczne problemy, jakich nie może rozwiązać komunizm, powinniśmy uzyskać minimum gwarancji, że kubański rząd zredukuję problemy natury politycznej, jakie stworzył dla obywateli zarówno Kuby, jak i Stanów Zjednoczonych.

Nielegalni Przybysze Coraz Większym Problemem

THE NEW YORK TIMES — Tylko w dniu 23 kwietnia funkcjonariusze władz federalnych zatrzymali ponad 2 tysiące obcokrajowców, którzy przekroczyli granicę Stanów Zjednoczonych nielegalnie. Liczba ta nie jest czymś wyjątkowym. Podobnie dzieje się co dzień. Czasami gorzej. Liczba zatrzymanych wykazuje tendencję wzrostową.

W tym samym czasie kolejki przed zagranicznymi placówkami USA wydłużają się. Coraz więcej ludzi opuszcza amerykańskie ambasadę z kwitkiem. Dowiadują się, że Ameryka nie chce ich przyjąć. Gdyby przybysze można było zniechęcić wywieszając w oknie tabliczkę "Miejsc brak". Przybędą do USA nielegalnie i zaczęła nadwierać ten sam system ekonomiczny, który ich tu zwał. Jak dalece zagrażają nam nielegalni imigranci? Nikt nie zna na to dokładnej odpowiedzi. Stojąc w obliczu wysokiego procentu bezrobocia w kraju, administracja Cartera znalazła się pod silną presją zmniejszenia liczby napływających do tego kraju cudzoziemców, stwarzających zagrożenie dla nadwątłego już i tak rynku pracy, z drugiej zaś strony — do administracji stałe napływają skargi o niewłaściwe traktowanie i eksploatację obcokrajowców. Dzieje się to w momencie, gdy prezydent Carter stał pod presją swojej zaangażowania w sprawę obrony praw człowieka. Czuje się więc on moralnie zobowiązany jakoś pomóc wykorzysty-

GŁOSY CZYTELNIKÓW

Anonimowych listów nie umieszczamy. Autor może podpisać swój list pseudonimem, ale musi podać do wiadomości redakcji swoje prawdziwe nazwisko, adres i numer telefonu. Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania listów i usuwania niewłaściwych słów. Listy przeznaczone do umieszczenia należy pisać na maszynie z podwójnym odstępem i na jednej stronie kartki.

Kilka Gorzkich Pigulek

Szanowny Panie Redaktorze: Lubię czytać Pana krótkie felietony w rubryce: "Z Dnia." Zawsze napawały mnie optymizmem. Niestety, ostatnie wypowiedzi Pana w tej rubryce wywołały zdziwienie, a nawet ... wielki niepokój.

W felietonie pt. "Naiwność polityczna" z dn. 18-19 lutego br. pisał Pan, że otrzymuje Pan listy z oskarżeniami o zdradę i słucha Pan "patriotycznych uniesień" i gróźb bojkotowania "Dziennika Związkowego," o ile redakcja nie zmądrzeje i nie zacznie popierać "wielkiego Polaka" R. Pucińskiego na stanowiska mayoru Chicago, a jednocześnie potępiać polonijnych "zdrajców aldermanów," którzy głosowali za kandydaturę Bi-landica.

Zgadza się z Panem, że R. Puciński jest Amerykaninem; dumnym wprawdzie z pochodzenia polskiego, ale Polakiem nie jest i nie jest polskim kandydatem na urząd mayoru, tylko amerykańskim. Chicago bowiem znajduje się w Stanach Zjednoczonych a nie w Polsce.

Kampania wyborcza skończyła się. R. Pucińskiego na mayoru nie wybrano i zdawałoby się, że cała ta "burza w szklance wody" ucihła i Pan nareszcie odpasnie po tym koszmarnie. Jednakże przekonał się Pan, że to nie koniec użerania się i naгонki na Pana. Pisz Pan, że teraz rozumie Pan dlaczego 70 czy 80 procent Amerykanów polskiego pochodzenia nie chce mieć nic wspólnego ze zorganizowaną Polonią. Ba! Pan im nawet ZAZDROSCI—tak Pan pisze— i uważa za mądrzejszych od siebie. NIE WIEDZA bowiem nawet o terrorze kultuństwa jaki spada na donkiszotów, którzy z "obowiązku patriotycznego" (cudzyśłów Pana, nie mój!) trwają na posterunkach.

Wyżej przytoczonym zdaniem kończy Pan swój defetystyczny felieton pt. "Na głupotę nie ma lekarstwa" zamieszczony 22-23.4.77.

Zażałam się Pan, zgorzkniał i, przysięgam, że myślał Pan nie raz i nie dwa o wycofaniu się ze wszystkich spraw polonijnych z redakcją "Dziennika Związkowego" włącznie. NIE WOLNO PANU TEGO ROBIĆ! I to właśnie teraz, kiedy sprawa polska wypływa znowu na arenę światową, a od postawy każdego polskiego Polaka, a zwłaszcza Polaka za granicą, gdzie wolno powiedzieć więcej niż w kraju, zależą dalsze losy Ojczyzny. Musimy przeciwieście walczyć o Polskę niepodległą zawsze, wszędzie i wszelkimi, dostępnymi nam środkami. Nie możemy wprawdzie decydować o losach naszego kraju—za nas decydują inni, nie pytając się o nasze zdanie—ale nasza nieugięta i bezkompromisowa postawa może i powinna wpłynąć na poprawę jego złego losu. Nie wolno nam spać, bo wróg nie śpi!

Czy Pan myśli, że to przypadek, że Pana szczują i chcą zniszczyć? Czy to przypadek, że niektórzy działacze polonijni—i to nawet wybitni—zbojeźnieli i przestali przejmować się tym, co Pan pisze? Czy to przypadek, że "Związkowy" podupada, robi bokami i ma wielkie kłopoty finansowe? Ma to wszystko swoje zaplecze i ktoś lub coś na to wpływa.

Czy to przypadek, że i inne polskie pismo, jak np. "New Horizon—Polish American Review" przeżywają nie tylko kłopoty finansowe, lecz również kompletny brak zainteresowania tym pismem i ze strony tutejszych Polaków i Amerykanów. A przecież taki miesięcznik, wydawany w jez. angielskim mógłby informować społeczeństwo amerykańskie o problematyce polskiej.

wanym na lewo i na prawo cudzoziemcom.

W wyniku powstałej sytuacji prezydent Carter zwrócił się do dwu międzyagencyjnych grup, które powinny opracować metody pogodzenia dwóch sprzecznych spraw: ochronę amerykańskiego rynku pracy i powstrzymanie eksploatacji obcokrajowców. W ciągu ostatniego roku budżetowego 392 tysiące cudzoziemców otrzymało prawo stałego pobytu w USA. Czy Stany Zjednoczone mogą pomieścić jeszcze większą niż ubiegłoroczną ilość obcokrajowców? Czy powinniśmy raczej zmniejszyć imigrację? Czy podniesienie kwoty maksimum 20 tysięcy osób z każdego kraju, pomoże zahamować napływ nielegalnych przybyszów? Ponieważ 90 procent nielegalnych imigrantów napływa z Meksyku, czy oznacza to, że Urząd Imigracyjny powinien ustalić dla nich specjalną preferencję? Wszystkie te pytania i wątpliwości stały się obecnie przedmiotem docieklwej analizy.

Amerykanie, w swej większości, albo nic nie wiedzą o Polsce albo bardzo mało. Jeśli nawet ex prezydent uważa, że Polska jest krajem suwerennym, to co można powiedzieć o przeciętnym Amerykaninie? Ba! A czy dużo samych Amerykanów polskiego pochodzenia interesuje się Polską i wie, co się w niej dzieje? Można i trzeba być dobrym Amerykaninem, skoro los przynaczył Polakowi zły los i trzeba być przybranym Ojczyźnie, ale nie wolno zapominać mu o kraju ojczystym, który tak wiele wycierpiał i cierpi dalej. Czyż nie byłoby to smutnym aby dzieci tego nieśczęsnego kraju roztopiły się bez reszty jak przyprawa w cudzym rondlu?

Wracając do sztyku względem Pana i jawnego rozłamu w szeregach Polonii amerykańskiej, możemy stwierdzić że pewne siły, o których była mowa wyżej—krócej mówiąc pewne resorty w PRL, nastawione są na penetrację i destrukcję od wewnątrz Polonii amerykańskiej. Do tego celu służy mnóstwo sposobów, bo działają skrycie i perfidnie. Znajdą doskonale psychikę Polaka i jego strony dodatnie i ujemne: patriotyzm przechodzący często w szowinizm, wielką ofiarność dla spraw polskich, a zarazem pieniaństwo i samolubstwo, a przede wszystkim nieuctwo i brak rozeznanja. Nie jest to jednak winą Polaków.

Należy pamiętać, że Polonia amerykańska jest ogromnie zróżnicowana. Ludzie z różnych zaborów i z różnych emigracji nawarstwili się na kontynencie amerykańskim. Jest tu stara emigracja jeszcze sprzed I-ej Wojny Światowej, z okresu międzywojennego i bodaj największa po II-iej Wojnie Światowej. Jest jeszcze najnowsza emigracja z PRL. Są to ludzie, którzy, niekoniecznie nawet ze względów politycznych, w różny sposób dostali się do Ameryki i tutaj już pozostali na stałe.

Stosunkowo łatwo w takiej mieszaninie operować. Sposobów jest wiele. Można np. starą emigrację, trzymającą się kurczowo katolicyzmu i polskości, odciać od kościoła Rzymsko-katolickiego, którego postawa w PRL koliduje z zamierzeniami Partii, podsuwając jej i popierając "księży patriotów" nieuznawanych przez tenże kościół Rzymsko-katolicki, ale dobrze widzianych i wspomaganych przez władze PRL.

Dotyczy to również różnych organizacji i instytucji polonijnych, a także różnych imprez rozrywkowo-kulturalnych, jak wycieczki do Polski (vice versa nie ma!), czasów młodzieży polonijnej w Polsce (vice versa nie ma!), zespołów teatralnych itp. Ba! można też skutecznie oddziaływać na prasę polonijną. "Dziennik Związkowy" panie Redaktorze, narazie nie poddaj się tej fali idącej ze wschodu i to głównie dzięki Panu, dlatego też Pan będzie musiał odejść, a na Pana miejsce przyjdą bardziej elastyczni i "racjonalnie" myślący.

Obym był fałszywym prorokiem!

Ale zaistniała już odpowiednia ku temu atmosfera nie tylko w Polonii ale też w całej Ameryce.

Na progu rządów nowego prezydenta pokrzykują się trochę o Helsinkach, o prawach ludzkich i prawach narodów Europy Wschodniej do wolności, ale ... fala opadła i wszystko powróciło do dawnych ram i norm.

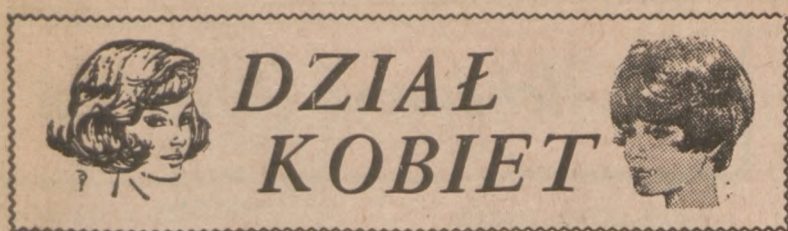
"Sowiety chcą rozmawiać" (Polacy też!—mój dopisek)—pisze "Gwiazda Polarna" z dnia 30.4.77. Oczywiście na zasadzie umowy Władz wostockiej, która jest dla Sowietów wygodna. Ambasador Dobrynin rozmawia uprzejmie z doradcą do spraw bezpieczeństwa USA Zb. Brzezińskim, którego zupełnie niedawno odsadzono w krajach bloku moskiewskiego od czci i wiary. Nie podobalo się tam bowiem, że zajmuje się sowietologią.

Proszę mi wybaczyć, panie Redaktorze, tych kilka gorzkich pigulek pod adresem Pana i wielu członków Polonii amerykańskiej, ale przecież gorzkie pigułki mogą być też i lekarstwem. Oby uleczyła Pana od zbyt niegody pesymizmu, a naszych rodaków od zbytnej naiwności politycznej.

Turysta z Polski
(Nazwisko i adres znane Redakcji.)

Znowu Berlin

Koła rządowe w Bonn przewidują, że Berlin będzie nową próbą cierpliwości i zdecydowania prez. Cartera. Niemcy Wschodnie za radą i przy poparciu Rosji Sowieckiej konsekwentnie łamią zawarte z mocarstwami zachodnimi umowy odnoszące się do Berlina Zachodniego, stosując różne szykany.



DZIAŁ KOBIET



Efektowna suknia, robiona szydełkiem (Crochet), model projektantki koreańskiej Maeja Kim, która po raz piąty przedstawiła kolekcję swych modeli na pokazie mody w U.S.

Amerykanki Nie Starzeją Się

Charakterystyczną cechą Amerykanki jest ich niezwykła siła witalna, chęć utrzymania się jak najdłużej w biegu normalnego życia, przewyższanie przeszkód, chorób i starości. Amerykanki nie uważają się za stare, gdyż biorą czynny udział w życiu na równo z młodymi. Przykładów na poparcie tego spostrzeżenia można znaleźć w każdej dziedzinie. Ta cecha odróżnia Amerykanki od kobiet innych narodowości, bo nie do pomyślenia jest gdzie indziej na świecie, by studentki uniwersytetu były nie tylko młode dziewczęta, ale i ich babki. Tymczasem na Uniwersytecie Stanu Wisconsin znajdowały się dwie studentki, które już dawno przekroczyły wiek, gdy myśli się o nauce. Są to matka i córka Mollie Fritz i Zeldy Stanke. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby córka miała 17 lat, a matka 38, lecz Zeldy Stanke liczyła lat 70, a jej matka 94. Zeldy Stanke studiowała psychologię, podczas gdy jej matka interesuje się literaturą angielską. Ich pobyt na uniwersytecie nie ograniczał się tylko do studiów, lecz obie brały czynny udział w życiu akademickim. Według zeznań 94-letniej pani Fritz "osoby, które się wyłączają z życia po prostu rdzewieją".

Takich amatek nauki jest znacznie więcej. Na Politechnice w Orlando na Florydzie "królową roku studentek" wybrano 58-letnią Ritę Reutter. Wybory na królową nie były łatwe, więc z pewnością młodzież nie wybrała tej starszej pani dla żartu. Żeby przystąpić do konkursu Rita sama musiała za sobą agitaować,

by zebrać odpowiednią ilość głosów. Gdy wreszcie stanęła w szeregach kandydatek, zdobyła tytuł królowej. Najbardziej chyba niezwykła jest historia Mary S. Mary jest zapaloną teatromanką i nie tylko bywa na wszystkich sztukach w Waszyngtonie, ale również leci do Anglii, by tam odwiedzić wszystkie teatry. Przed kilku laty 79-letnia Mary udała się do Bristolu na przedstawienie. W teatrze nie spostrzegła, że siedzenie krzesła było podniesione i upadła tłukąc się boleśnie. Nie opuściła jednak teatru przed końcem widowiska, ale po przedstawieniu odwieziono ją do szpitala, gdzie lekarz stwierdził złamanie biodra. Mary spędziła w szpitalu parę miesięcy, a po powrocie do Ameryki napisała felieton pełen humoru i uznania dla lekarzy brytyjskich. Utwór swój wysłała do "New York Times'a", który go wydrukował. Zachęcona swym debiutem pisarskim Mary wstąpiła na kurs dziennikarski, po skończeniu którego napisała szereg artykułów do gazet i tygodników. Dzięki temu w swym zagranicznym paszporcie w rubryce "zawód" 82-letnia Mary nie podaje "emerytki", lecz "dziennikarka".

W amerykańskim świecie mody nie brak pań, które dwukrotnie przekroczyły wiek balzakowski. Jednego roku na liście najlepiej ubranych kobiet świata znalazła się 77-letnia amerykańska rzeźbiarka Louise Nevelson. Louise nie kupuje drogich modeli, lecz tworzy własne kreacje odpowiednie dla jej wieku.

GENE WITTLIN
(TYDZIEŃ POLSKI) Londyn

Przepisy Kucharskie

PIECZEN WOŁOWA Z MARYNATY

4 funty pieczeni
1 filiżanka świeżych pokrajanych grzybków
3 filiżanki bulionu
1 filiżanka burgundskiego wina
Pół łyżeczki basil
Pół filiżanki maki
Pół łyżeczki soli
Szczypta pieprzu, papryka i allspice
4 łyżki tłuszczu lub oleju

Włóż mięso i pokrajane grzyby do większej miski. Dodaj bulion, wino, i basil. Płyn musi być tyle ażeby mięso było pokryte. Postaw w zimne miejsce lub do lodówki na 3 dni. Po wyjęciu mięsa z marynaty, osusz go starannie, a płyn zachowaj. Połącz mąkę, sól, pieprz paprykę i korzenie. Utarzaj sucho wytarte mięso w mące i osmaż na gorącym tłuszczu. Marynatę polej mięso, nakryj pokrywą i piecz w piecu 350 F. Mniej więcej 3 godziny. Mięso wyłóż na półmisek a z pozostałego płynu zrób sos, dodając trochę maki i kwaśnej śmietany.

ZAJĄC SZPIKOWANY SŁONINKĄ LUB BEZ

Najczęściej przygotowują nasze polskie panie zająca szpikowanego kawałkami słoninki, i tak już się przyjęło że gdy mowa o zającu pieczonym to koniecznie ze słoninką. To samo mówi się o pieczeniu cielęcej. Naszpikowany zając kawałkami słoniny i upieczony w piecu w własnym sosie, doprawia się kwaśną śmietaną i podaje się z ryżem gotowanym na sypko. Spróbujmy nieco odmiennym sposobem przygotować zająca.

Comber zający oczyścić z błon (których jest nieskończona ilość), wymyć dokładnie. Osmażyć na gorącym smalcu na patelni. Gdy się zarumieni włożyć do rondla, na dnie którego kładzie się kawałki wędzonego boczku. Możemy też cały comber owinać w plasterki boczku. Całość zalać czerwonym wytrawnym winem i dusić pod przykryciem około półtorej godziny. Podawać z kartoflami z wody i z czerwoną, gotowaną kapustą, do której dodaliśmy trochę czerwonego wina w trakcie gotowania.

Council 139 P.N.A. Bowling League

Team Standings	W	L	Pts.
Fara's Insurance	57	42	76
Chuck's Wagon	57	42	75
Ted's Place	53	46	73
Geo. & Dot's Lounge	52	47	70
Lesh's Lounge	52	47	69
Krupa's Tavern	53	46	67
Sliz Foods	48	51	65½
Wheels S.A.C.	50	49	65
Club Mono Lounge	47	52	64½
2nd Federal	43	56	64
Dr. Blazewicz	42	57	55
Dick Peter Motors	40	59	53

Fara's Insurance stopped the Wheels SAC for a clean sweep in a closely fought session in Council 139 PNA bowling activities at Archer Kedzie Bowl last Friday night. J. Kwiatkowski was the tops with 234-602 for the victors while G. Kmak continued his steady kegling with 213-573 for the Wheels.

Wheels	898	945	928	2771
Fara's	995	998	1062	3055

Our defending champions finally broke into the win column as they stopped Sliz Foods. B. Miernicki was the high for Chuck's with a 545 while K. Stefanski led Sliz's with a 206-556 tally.

Sliz's	896	896	873	2665
Chuck's	978	996	875	2849

Pete Piotrowski whipped his men into a fighting group as they mauled 2nd Federal for the full count as R. Lorenz recovered his eye for a neat count of 228-611 while V. Tocwish Jr. hurled a 233-591 in a futile effort for the losers.

2nd Federal	992	917	1080	2989
Dick Peters	1014	987	1138	3139

Congratulations go to Frank Hartig of Krupa's for hitting a high game of 280 for the season while his team, the

Krupa's five continued their winning spree as they belted Ted's Place for the count with A. Mientus leading the forage with 225-591 while K. Szeredys 208-540 topped Ted's Place card.

Ted's	927	908	874	2709
Krupa's	1022	920	937	2879

Lesh's Lounge kept pace with the league by edging Dr. Blazewicz in a closely contested session. J. Ptaszkowski continued his steady kegling for Lesh's with 206-568 while J. Cronin was the tops for the Optometrists with 479.

Blazewicz	850	900	878	2628
Lesh's	937	956	864	2752

Club Mono Lounge defeated Geo. & Dot's Lounge for 3 points. R. Tarsa led Mono's with 227-608 and J. Kulikowski slipped in his form with 579. Geo. & Dot's 853 1028 1105 2986 Mono's 997 1044 1060 3101

BANQUET

The Council 139 PNA Bowling League banquet will be held on Saturday, May 21 at Club Mono Hall, 2959 W. 40th St. Cocktails at 6:30, dinner served at 7:30 P.M. Dance music to follow. Stanley Wojtowicz—secretary—and officers of the Sports Committee extend their thanks to the sponsors and bowlers for their full cooperation this past season and best wishes for a pleasant summer.

GET WELL

GET WELL

The officers and members of the League extend best wishes of a speedy recovery to Capt. Chico Witulski, of Sliz Foods team, who underwent surgery at Mount Sinai's Hospital last week.

U.S.A. vs. West Germany

Sunday, June 5, 4 P.M. Soldier Field

The news of "Kaiser Franz" Beckenbauer being about ready to sign for the New York COSMOS raises the possibility of his appearance with the West Germany national team when it takes on the national squad of the U.S. in Soldier Field on June 5th.

While the rumors are flying about the signing . . . some saying he will, others insisting that he will not . . . one thing is sure . . . the Cosmos will not stop trying to get him, with Johan Cruyff reportedly also being tempted by the almighty American \$\$\$.

As for the West German national team, knowledgeable followers are touting 22-year old Wolfgang Dremmler, a midfielder of Eintracht Braunschweig, to take up a starting spot.

The U.S. team, not yet completely formalized, will definitely have at least three Chicagoans in ALEX SKOTAREK, MIRO RYS and STEFAN SZEFER, with three others already chosen from other professional teams.

Al Trost, a 6'2" 170 pounder from St. Louis Stars, will share midfield duties with Skotarek and Szefer, 26-year old Bob Smith of the New York Cosmos will hold on to the fullback position, and former Quincy

University standout, Jim Polihan, will spearhead the forward line.

Polihan, saw professional service with Rochester Lancers last season and is now with the Las Vegas Quicksilvers.

Another forward to be on the U.S. team is Boris Bandov, who at 22 plays for the Seattle Sounders, which gives the U.S. nationals seven professional players thus far.

Both, Al Trost and Bobby Smith were chosen to the NASL (pro-league) All-Star team last year, which certainly qualifies them for a spot on the U.S. team.

U.S. coach Walter Chyzowych, a highly respected mentor, has no illusions about his job at hand.

"We can't just go into the game with two days preparation and expect to have good results," he said in a recent interview. But when some USSF official said that they didn't expect him to win, he set his goal straight:

"The only thing I'm concerned about is winning . . . not how beautifully we play. I want results . . . and winning is the best result."

W Rocznicę Zwycięstwa Na Monte Cassino

Druga wojna światowa zakończyła się zniszczeniem maszyny wojennej, rozbudowanej do niebywałych rozmiarów przez hitlerowskie Niemcy.

Wydało się, że kraje okupowane przez wojska niemieckie zostaną wyzwolone i wrócą do rodziny narodów wolnych i niepodległych. Niestety — małoduszność i krótkowzroczność polityków anglosaskich dopuściła do oddania Polski pod okupację rosyjską.

Pozornie wygląda, że ofiary Narodu polskiego i trud Żołnierza nie dał żadnych pozytywnych rezultatów i był zbyteczny.

Jednak w skali historycznej zagadnienie wygląda zupełnie inaczej. Totalny opór Narodu i zwycięskie boje Żołnierza nagromadziły potężny kapitał moralno-polityczny, będący dziś w dyspozycji walczących z okupantem rosyjskim o wyzwolenie Narodu.

Wśród boję i zwycięstw poczesne miejsce zajmuje wspaniałe zwycięstwo 2 Korpusu na Monte Cassino w roku 1944. Zwycięstwo to dla Aliantów było otwarciem drogi na Rzym, dla Narodu Polskiego, było i jest symbolem solidarnego wysiłku i poświęcenia nawet życia w walce o Wolność i Niepodległość, dlatego zostanie ono w pamięci pokoleń.

W bieżącym roku, dla uczczenia Rocznicy zwycięstwa na Monte Cassino, SPK Koło Nr. 31 Im. 2 Korpusu przygotowuje uroczysty obchód, na który złożą się: w dniu 22 b.m. o godzinie 12:00 w południe w kościele Św. Trójcy zostanie odprawiona Msza św. za spokój dusz poległych na polach bitew. O godzinie 5-ej po poł., w sali Oaza odbędzie się "Wieczór Żołnierski" poświęcony wspomnieniom o 2 Korpusie i Generalowi W. Andersowi z programem artystycznym pod kierownictwem art. dram. Wandy Zbierkowskiej-Frydrych z udziałem Ref-Renów.

Ponadto, gościem honorowym "Wieczoru" będzie pani Lidia Pucińska. Stowarzyszenie Polskich Kombatanów w Stanach Zjednoczonych pragnie wyrazić uznanie "Słonecznej Pani" za pamięć i pracę na rzecz inwalidów.

Zarząd Koła zwraca się do b. Żołnierzy i całej Polonii z apelem o

Prelekcja Pucińskiego w Pol. Zw. Akademików

Polski Związek Akademików, Okręg Chicago zaprasza na ciekawie zapowiadającą się prelekcję oraz dyskusję pt. "Przyszłość Polonii w Polityce Amerykańskiej". Na ten interesujący i aktualny temat mówić będzie ald. Roman Puciński.

Impreza odbędzie się w niedzielę, 15 maja, o godz. 5 po południu, w sali Lusaka Mission, 6965 W. Belmont ave.

Nazwisko Romana Pucińskiego jest szeroko znane i nie wymaga specjalnej reklamy. Jeden z czołowych działaczy Polonii, b. prezes Wydz. stanowego K.P.A. na stan Illinois, długoletni Kongresman, obecnie od lat 4 alderman 41-szej wardy, po ostatnich prawyborach miejskich na urząd burmistrza miasta Chicago — pomimo przegranej — umocnił swą pozycję jeszcze bardziej, zdobywając blisko ćwierć miliona głosów. Cyfra ta wykazała niezbicie, iż Roman Puciński stanowi siłę polityczną, z którą należy się poważnie liczyć. Uzyskana przez Pucińskiego ilość głosów jest imponująca. Stanowi ona niewątpliwie sukces odniesiony — zarazem i przez Polonię, która przyczyniła się w dużym stopniu do wyniku głosowania. "Otwiera to jak stwierdził ald. Puciński — nowe i lepsze perspektywy dla Polonii Chicagowskiej w życiu politycznym naszego miasta."

Na czym perspektywy te w odniesieniu do naszego miasta, jak i w skali krajowej będą polegać — mówić będzie Roman Puciński w dniu 15 maja, na wieczorne zorganizowanym przez Polski Związek Akademików. Po prelekcji będzie część towarzyska.

Z Korpusu Pomoc. Plac. 90 SWAP

Korpus Pomocniczy przy Placówce 90-ej SWAP odbędzie swe mies. posiedzenie w niedzielę, 15 maja, o godzinie 1:30 po południu, w sali Plac. 90-ej, pnr. 6005 W. Irving Park Rd. Prezeska Kazimiera Martin uprasza koleżanki o liczne przybycie, ponieważ jest dużo ważnych spraw. Po posiedzeniu odbędzie się przyjęcie dla Matek i Ojców. — Jerzy Miklaszewski, komendant; Kazimiera Martin, prezeska; Anna Myznaski, sekr.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE w CHICAGO NADAWANE CODZIENNIE W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

WIADOMOŚCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano

WOPA — 1490 kc
5 DNI

Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY DZWONEK" Stacja WOPA

Codziennie

od 6:30 do 7:00 rano

Sobota 11-11:30 rano

Niedziela 1-2 po poł.

MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 KC

Codziennie 7-8:30 rano

2-3 po poł. w niedziele

ROBERT
LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCZNA POLSKA MUZYKA

Sobota

8:00-9:00 rano i

1:00-2:00 po południu

WTAQ (1300)

Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPA—1490 KC

Sobota 12:00-1:00

Niedziela 10:00-1:00

Stacja WYLO—540 KC

Niedziela 9:30 10:30 rano

CHET GULINSKI

dyr. programów

GODZINA SŁONECZNA LIDII PUCINSKIEJ

Stacja WEDC

7 dni w tygodniu

8:30-9:30 rano

"POLSKA W MUZYCE, PIESŃ I SŁOWIE"

Stacja WOPA

Codziennie od 12 w poł.

do 12:30 po poł.

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" WOPA

Co wieczór od 7:30-8:30

Poniedziałki Kawalkada

90 Minut od 7 wiecz.

DR. W. SIKORA

Producent

"GŁOS POLONII"

WOPA — 1490 KC

Codziennie

od 4:30 pop poł.

do 6-ej wiecz.

W Soboty 4-6:30 wiecz.

Pp. Mgr. JÓZEF I SŁAWA
MIGAŁOWIE, Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPA 1490 KC

w każdy Wtorek, Środę,

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Anonserzy

PELAGIA I BRONISŁAW
MROZOWIE

ROBIMY OKULARY NA POCZEKANIU

• WSZYSTKIE RODZAJE "CONTACT LENSES"

30 dni próby

• EGZAMINACJA OCZU

• DOPASOWANIE

OKULARÓW

• WSZYSTKIE NAPRAWY OKULARÓW

• ZNIŻKA DLA EMERYTÓW

OKAZUJĄCYCH TO OGŁOSZENIE

• ROBIMY OKULARY NA RECEPTY

DZWOŃCIE A DOWIECIE SIĘ

JAK NISKIE SĄ NASZE CENY

N.C.I. OPTICAL LAB

3310 W. 63rd St.

Tel. 778-7900

OTWARTE CODZIENNIE OD 9 RANO DO 5 PO POŁ.

ZAMKNIĘTE W ŚRODĘ.

Mówimy po polsku. Zgłaszajcie się do
Dr. Edwina Mirochna O.D.
lub Leona Kierzynskowskiego Optyka

Pokojowa Nagroda Dla Kołakowskiego

(N.D. — Cała prasa zachodnoniemiecka odnotowała i szeroko omówiła fakt przyznania polskiemu filozofowi i pisarzowi, prof. Leszkowi Kołakowskiemu, Pokojowej Nagrody Federacji Niemieckich Księgarzy (tzw. "mały Nobel"), które uroczyste wręczenie odbędzie się podczas międzynarodowych Targów Książki, 16 października

w kościele Sw. Pawła (Paulskirche) we Frankfurcie nad Menem. Leszek Kołakowski jest 27. z kolei laureatem tej szaczonej nagrody. Przed nim Nagrodą Pokojową zostali wyróżnieni m.in.: słynny alzacki teolog i lekarz — prof. Albert Schweitzer, niemiecki filozof Ernst Bloch, poeta Hermann Hesse, historyk Golo Mann i szwajski dramaturg Max Frisch. Przed pięcioma laty Nagrodę Pokojową — posthum — otrzymał polsko-żydowski pedagog, lekarz i pisarz — dr Janusz Korczak.

Wszystkie gazety, bez względu na ich partyjne, polityczne zabarwienie, powitały wybór tegorocznego kandydata z aprobatą i zadowoleniem. Jak wynika z komunikatu DPA, powtórzonego przez wszystkie media masowego przekazu, rada fundacji wspomnianej Pokojowej Nagrody (10 tysięcy marek), swoją decyzję wyboru laureata uzasadniła, jak następuje: Leszek Kołakowski kieruje się zasadą traktowania wiary z nieufnością: głosi koncepcję otwartego i szczerego myślenia, co znajduje silny wyraz w jego dziełach. Dla polskiego filozofa ideologie i dogmaty są względne, występują one przeciwko używaniu przemocy dla ich realizacji; naucza tolerancji, a jednocześnie w swoich rozmyślnościach podejmuje problematykę sprzeczności. Dzięki temu Kołakowski sprzyja powstawaniu nowych syntez i stwarza szanse pokojowych rozwiązań.

Załatwiony Odmownie

Moskwa (UPI) — Jeszcze jedna prośba o zwolnienie zbrodniarza wojennego Rudolfa Hessa — jedynego "lokatora" berlińskiego więzienia Spandau — została przez Moskwę załatwiona odmownie.



PLEASANT HILL, MO. — Widok hali gimnastycznej szkoły średniej w Pleasant Hill zniszczonej przez tornado. Trzy osoby poniosły śmierć.

Jednomyślność w Obozie NATO

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

stosunkach Wschód-Zachód, ale nadal utrzymuje się brak stabilizacji i niepewność. Największy niepokój wywołuje ciągle rosnący potencjał ofensywny sił zbrojnych państw komunistycznych Układu Warszawskiego. W tych warunkach Sprzymierzeni z naciskiem podkreślają konieczność utrzymania sił Przymierza na poziomie zgodnym z wymogami wspólnej obrony i odstraszania. Sprzymierzeni są zdecydowani poprzeć wspólne wysiłki i współpracę".

Komunikat potwierdza deklarację prezydenta Cartera, że naczelnym dążeniem jest utrzymanie pokoju i współpracy z blokiem państw komunistycznych, popiera dążenia Stanów Zjednoczonych do zawarcia porozumienia SALT II, które będzie leżało "w interesie Sprzymierzonych", ale zarazem zawiera aprobatę dla propozycji amerykańskich, nazwanych "dwo-

kierunkowym ruchem ulicznym", które dotyczą "bliskiej współpracy we wszystkich dziedzinach produkcji obronnej". Propozycje Prezydenta są krótkofalowe i długofalowe. Do pierwszej kategorii zalicza się natychmiastowe zwiększenie arsenałów, a w szczególności pocisków artyleryjskich i przeciw-czołgowych rakiet zdalnie kierowanych, wystarczających dla odparcia jakiegokolwiek ataku ze strony wojsk Układu Warszawskiego, do kategorii drugiej — wielostronny program wynajdywania, produkowania i dostarczania nowych broni oraz dokonywanie wspólnej analizy stosunków z blokiem sowieckim.

Jeden z uczestników konferencji londyńskiej powiedział, że atmosfera obfida była pełna optymizmu. Czynnikiem, który stworzył aurę zaufania, było przekonanie, że "w końcu Ameryka całkowicie oddała się sprawie Przymierza Atlantycznego, bez obawy, że jakiegokolwiek jej zobowiązania zagraniczne w świecie będą mogły odwracać jej uwagę".

Propozycje prezydenta Cartera będą rozpatrzone szczegółowo w czasie przyszłotygodniowej, dwudniowej konferencji obrony państw NATO, która odbędzie się w Brukseli.

Przed odjazdem prezydenta Cartera z Londynu, Rada NATO przyjęła jego zaproszenie, aby następną konferencją "szczytowa" przywódców odbyła się za rok w stolicy Stanów Zjednoczonych.

Bez Nazwisk

Tokio (UPI) — Oficjalna agencja prasowa Korei Płn. podała wiadomość o otwarciu dorocznej sesji "Parlamentu", ale nie podała nazwisk tych dostojników komunistycznych, którzy z tej okazji zasiadli na trybunie honorowej obok przywódcy Kim Il-sunga. Ogłoszone poprzednio listy nazwisk pozwalały zorientować się w układzie politycznym w stolicy Korei komunistycznej.

Rejestracja w Kole SPK 15

W niedzielę, 15 maja, od 2-ej do 4-ej po południu w siedzibie Kola, pnr. 1514 N. Milwaukee, przeprowadzona będzie rejestracja osób, które pracowały w Anglii po 2-jej wojnie światowej, a którym należy się emerytura. Dotyczy to tak wojskowych jak cywilnych osób.

Za zarząd: K. Iwanicki, prezes.

Marian Orylski z Koła SPK Nr. 31 — Nie Zyje

Koledzy z Koła SPK nr. 31 im. 2 Korpusu pożegnają śp. Mariana Orylskiego, który zmarł w środę, 11 maja, w piątek, dnia 13 maja, o godzinie 8-ej wieczorem, w Pałacu Funeral Home, pnr. 2955 W. 25-ta ulica.

Mieczysław Kmiecik — sekretarz generalny.

Kalendarzyk Posiedzeń

CZWARTEK, 12 MAJA

Tow. im. R. Dmowskiego, Grupa 127 ZNP zawiadamia swoich członków, iż miesięczne posiedzenie odbędzie się w czwartek, 12 maja, w sali Ed. Moskal Hall, 5639 N. Milwaukee Ave.

Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem. Sekretarz finansowy będzie urzędował już od godziny 7:00 wieczorem. Mamą do omówienia ważne sprawy, a między innymi sprawę zakupu stołu na Bankiet ZNP oraz udziału członków w uroczystym poświęceniu nowego gmachu naszej centralnej siedziby ZNP.

Za zarząd — K. Musielak, prezes; S. Pyka, sekretarz.

PIĄTEK, 13 MAJA

Tow. Kadetów Białego Orła Grupa 1377 ZNP odbędzie regularne posiedzenie w piątek, 13-go maja, w sali zwykłych posiedzeń w Du Barrek, przy 47-ej ulicy i Springfield. Początek o godzinie 8-ej wieczorem punktualnie. Uprasza się wszystkich członków o liczne przybycie. — Józef Okrzesik, prezes; Michał Sobczyk, sekr. prot.

SOBOTA, 14 MAJA

Klub Parafii Niedomice urządzi "Zabawę Wiosenną" w sobotę, 14-go maja, w sali Plac. 90 SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Road, róg Austin. Parkowanie jeden blok na East — Nowy Bank. Orkiestra "Białe Czerwoni", początek o godz. 7:30 wieczorem. Donacja 3 dol. Dochód na budowę nowego kościoła w Polsce. Komitet Zabaw wraz z Zarządem serdecznie zapraszają całą Polonię.

Za Zarząd: Stanisław Radłowski, przew. Kom. Zab.; Bronisław Bysiek, prezes; Janina Kieć, sekr. prot.

Zebranie Oddziału Biały Orzeł LMA

Oddział Biały Orzeł nr. 18 Ligi Morskiej w Am. odbędzie swe mies. posiedzenie w piątek, 13 maja, o godz. 7-ej wieczorem. Mamą dużo ważnych spraw do załatwienia, m.in. sprawę naszej zabawy, która odbędzie się 5-go czerwca.

Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie. — S. Matlakowski, prezes; L. Latkowska, sekr.

Spotkanie Stow. Kultury Polskiej

Stowarzyszenie Kultury Polskiej zaprasza na kolejne spotkanie w niedzielę, 15-go maja, które odbędzie się w kafeterii szkoły im. Emilii Plater, w Mount Prospect, Ill., pnr. 1400 E. Central Rd., o godzinie 4-ej po południu.

W programie rewia mody wiosennej. Po rewii będzie wieczorek taneczny, kawa, ciasto i napoje orzeźwiające.

Wyższy Poziom Ozonu

Miejski departament kontroli rozwoju otoczenia wydał w środę ostrzeżenie o wyższym nasileniu ozonu w rej. Chicago. Ostrzeżenie nakazuje osobom mającym kłopoty ze sercem lub z chorobami narządów oddechania, wstrzymania się od cięższych prac i obowiązuje od 1-ej godziny po południu w środę do 1-ej godziny dnia dzisiejszego.

Podobne ostrzeżenie obowiązywało już raz w tym roku w rej. Chicago, od dnia 16 kwietnia do 20 kwietnia.

Mazowieckie Zabytki

Coraz więcej odbudowanych i odnowionych zabytków dawnej archidiecezji wykorzystuje się na Mazowszu na cele kulturalne i turystyczne. Woj. ciechanowski posiada np. 600 zabytków architektury budowlanej z różnych epok. Na uwagę zasługują zasoby dóbr kultury, jak: rzeźby, dzieła malarskie, tkaniny, a także starodruki i inne. Jest ich ponad dwa tysiące. Znaczną część tych zabytków jest sklasyfikowana i zinwentaryzowana. Większość z nich znajduje się w przyszłych placówkach muzealnych, m.in. na zamku Książ Mazowieckich w Ciechanowie, po zakończeniu prac przy zabezpieczaniu murów i odbudowie baszt obronnych.

NIEDZIELA, 15 MAJA

Zarząd Klubu Borek Wielki, powiat Sędziszów zawiadamia wszystkich członków, iż nasze posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 15 maja, o godzinie 2-ej po południu, w sali Kościusko Parku, pnr. 2732 N. Avers ul. Ponieważ mamy dużo spraw do załatwienia, prosimy wszystkich o punktualne i niezawodne przybycie. — Stefan Zabawski, prezes; Adam Ocytko, sekr.

Klub Zwiernicz nr. 107 Zw. Klubów Małop., urządzi Zabawę Towarzystwa w niedzielę, dnia 15 maja, w sali Osikiewicza, pnr. 1001 N. Wolcott ave., o godzinie 2-ej po południu. Komitet przygotował b. dużo pięknych premii. Wstęp—donacja wynosi \$1.50 od osoby. Podana zostanie bezpłatnie kawa i ciasto. — Rudolf Drozd, prezes; Anna Jurusik, wiceprezesa i Komitet.

Klub Wioski Niedzielska odbędzie swoje posiedzenie w niedzielę, 15-go maja, o godz. 2 po południu, w sali Guta, 1446 W. Huron ul. Na tym posiedzeniu wiele ważnych spraw do załatwienia tak dla naszych rodaków w Polsce, jak i dla naszych członków. Dlatego prosimy wszystkich członków o jak najliczniejsze przybycie. Po posiedzeniu będzie uczenie Matek i Ojców. — Józef Bartyzel, prezes; Joanna Gut, sekr. prot.

Tow. Króla Wład. Jagiełły Grupa 2206 ZNP zawiadamia, iż posiedzenie odbędzie się w niedzielę, 15 maja, o godzinie 2-ej po południu, w sali parafialnej przy Hojne ul. i Lyndale. Członkowie proszeni są o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy. Również w maju będziemy mieli przyjęcie na cześć Matek i Ojców, więc obecność jest pożądana. — Jan Hasiak, prezes; B. Madera, sekr. prot.

Tow. Jedność Grupa 77 ZNP odbędzie swe posiedzenie w niedzielę, 15 maja, w sali 90 Plac. SWAP, pnr. 6005 W. Irving Park Rd., o godzinie 2-ej po południu.

Prosimy o liczne przybycie, ponieważ jest to ostatnie posiedzenie przed wakacjami. Następne posiedzenie będzie potem we wrześniu. — Władysław Spadłowski, prezes; Doris Kowalski, sekr. prot.

Antyczna Wionolczela Wróciła Do Właścicielki

Marijane Siegal posiada przysłowiowy łut szczęścia. Skradzioną z jej auta osiemnastowieczna wionolczela wartości kilkudziesięciu tysięcy dolarów wróciła do właścicielki w wysokości tysiąca dolarów.

P. Siegal jest muzykiem i gra w "Orkiestrze Lirycznej" miasta Chicago. Jej wionolczela została skradzioną kilka dni temu. Właścicielka wyznała, że jej znalezienie nagrodę w wysokości tysiąca dolarów.

Instrument ten został zrobiony w roku 1714 przez słynnego mediolańskiego lutnika, Antonio Testore. Oprócz pięknego głosu, jaki jest charakterystyczny dla staro-włoskiej szkoły lutniczej, wionolczela posiada wartość muzealną.

Instrument ten został w środę przywieziony do redakcji "Sun-Timesa" przez jakąś kobietę, która przyjechała zielonym samochodem typu "Pick-up".



Walenty Mikulec

(mąż śp. Eleonory z domu Przystac)
(ojciec śp. Czesława Mikulec)

Członek Tow. Polska Powstała Grupa 1916 ZNP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 10-go maja 1977 roku, o godzinie 8:50 rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13-go maja, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 6250 N. Milwaukee Ave., do kościoła Sw. Tekli, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu i pogrzeżeni:

Mary (Leonard) Lange, Virginia (Clifford) Wesa, córki i zięciowie; Doris (Mike) Van Wiltenburg, Pat (Alan) Uzdrowski, Alan i Janice Wesa, wnuczki i wnuk; Michael, Cindy, Rene i Scott, prawnuczki i prawnuki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Colonial Funeral Home.
Józef Wojciechowski.
Telefon: 774-0366. (11, 12)



Anna Giba

(z domu Bukowiecka)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go maja, 1977 roku, o godzinie 10:05 wieczorem w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13 maja, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 6000 Milwaukee Ave., do kościoła Our Lady of Grace, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Antoni, mąż; Stanisław, Helena, Brat Andrzej Marian OFM, Józef i Janina, dzieci; Helena i Teresa, synowie; Zbigniew Janicki i Robert Michaels, zięciowie; siostra w Polsce, Maria (Józef) Ostrowska, Zofia (Adam) Szymańska, szwagierki z mężami; 4 wnuków, 4 wnuczki i 2 prawnuczek, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 774-4100.



Magdalena Wolnik

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja i matka nasza, śp.

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Sw. Sakramentami, dnia 9-go maja 1977 roku.

Zwłoki można odwiedzać w czwartek od godz. 6-ej do 10-ej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 13-go maja, o godzinie 9:00 rano, z Sax-Tiedemann Funeral Home, pnr. 9568 W. Belmont Ave., Franklin Park, Ill., do kościoła St. Beatrice, a stamtąd na cmentarz Sw. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Ignacy, mąż; Diane (Norm) Karp i Christine, córki i zięć; brat i siostra w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Sax-Tiedemann Funeral Home.
Telefon 678-1950. 1, 12



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy brat, szwagier i wuj nasz, śp.

Ksiądz Czesław F. Bawełek, C.R.

B. asystent "Novice Master", b. asystent w par. Św. Jadwigi, rezydent St. Anthony Home w Crown Point, Ind.

(Syn śp. Wojciecha i śp. Karoliny, z domu Samborskiej; brat śp. Edmund J.)

po długiej chorobie, zasnął w Panu, opatrzony Sw. Sakramentami, dnia 8-go maja 1977 roku, o godzinie 1:30 po południu, przeżywszy 67 lat.

Zwłoki spoczywają w Stanley Funeral Home, 3060 Milwaukee Ave., w czwartek cały dzień i w piątek do godziny 1-ej po południu.

W piątek o godz. 3-ej po południu zwłoki zostaną przewiezione do kościoła Sw. Jacka, liturgiczne obrządki odprawione zostaną o godzinie 7:30 wieczorem.

Koncelebrowana Msza Sw. odprawiona zostanie w sobotę, 14-go maja, o godzinie 10-ej rano, po czym zwłoki zostaną przewiezione i pochowane na cmentarzu Sw. Wojciecha, na parceli Ojców Zmartwychwstania Pańskiego.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Helene A. (Władysław F.) Kott, Alicja M. (Henryk C.) Pociask, siostry i szwagrowie; Laurie Bawełek, bratowa; Renee A. Kott, siostrzenica; Angeline Prush, ciocia; kuzyni i kuzynki; oraz Księża i Bracia Zmartwychwstania Pańskiego.

Zamiast kwiatów datki na Resurrection Seminary, 3689 W. Pine Blvd., St. Louis, Mo., lub Southern Resurrection Mission, Box 390, Montgomery, Alabama, mile widziane.

Pogrzebem zajmuje się Stanley Funeral Home — Brodzinski, Bracia.
Telefon 342-3330. 11, 12, 13



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza, siostra moja, babcia i prababcia nasza, śp.

Aleksandra L. Wojcik

(z domu Rozynek, żona śp. Alojzego, matka śp. Norbert)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca św. i Tow. Tysiąc Walecznych Grupa 877 ZNP, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 10-go maja, 1977 roku, o godzinie 10:25 wieczorem, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go maja, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave., do kościoła św. Stanisława B. i M. (msza św. o godz. 10-ej), a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Virginia (George) Hughes i Dolores (David) McCormack, córki i zięciowie; Ernest (Mary Lou), syn i synowa; Siostra Mary Fidentia, ze Zgrom. Siostr Felicjanek, siostra; oraz 8 wnuczek, 2 prawnuczek; wraz z całą rodziną.
Pogrzebem zajmuje się: — Jan Baran i Syn.
Telefon 622-1488.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka nasza i siostra nasza, śp.

Maria Rogalska,

(z domu Woźniak, żona śp. Bernarda)

Członkini Klubu woj. Białostockiego i Klubu Białowian, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 11-go maja 1977 roku, o godzinie 4:10 po południu w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14-go maja, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego pnr 6000 Milwaukee Ave., do kościoła św. Jacka, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzeżeni:

Tadeusz, Bronisław i Alicja, dzieci; Geraldyna i Gail, synowie; Herbert, Ryan, zięć; Piotr, brat; Franciszka, bratowa; bracia i siostry w Polsce; oraz wnuczka i Aleksander Kołodziejczyk, przyjaciel, wraz z całą rodziną.

Prosimy nie nadsyłać kwiatów.
Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie.
Telefon 744-4100.

TO ALL FUNERAL DIRECTORS

Our new deadline for accepting obituaries is as follows:
IN THE MORNING—Daily (Monday thru Friday)
7:00 to 7:45 A.M. ONLY, for the same day publication.
From 8:00 a.m. to 4:00 p.m. for following day.

OBIT. DEPT.



BONN, NRF. — Były kanclerz Niemiec Zach. Ludwig Erhard (na zdjęciu z r. 1966) zmarł 4-go maja na zawał serca. Erhard, lat 80, również piastował urząd ministra gospodarki przez 14 lat. (UPI)

Delegacja Miasta Bochum w Lublinie

W Lublinie przebywała delegacja miasta Bochum (NRF) z nadburmistrzem — Heinzem Eikelbeckiem. W jej skład wchodził ponadto: dyrektor zarządu miasta — Guenter Meister oraz prezes Zarządu głównego Związku Polaków "Zgoda" w NRF — Ignacy Edward Lukaszczuk.

W czasie trzydniowego pobytu przeprowadzono rozmowy na temat nawiązania kontaktów między obu miastami. Delegacja Bochum została za poznana również z życiem gospodarczym, naukowym i kulturalnym Lublina, zwiedziła jego stare i nowe dzielnice oraz obiekty kulturalne, naukowe i sportowe. Spotkała się z władzami Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej oraz dyrektcją istniejącego przy nim polonijnego Centrum Kulturalno-Oświatowego, które w swej działalności naukowej sporo uwagi poświęca problemom polonijnym w NRF. Delegacja władz miasta Bochum zwiedziła również tereny byłego hitlerowskiego obozu koncentracyjnego na Majdanku — miejscu śmierci 360 tys. więźniów z 26 krajów świata.

"Halka" w Milwaukee

W ośrodku Polonii amerykańskiej w Milwaukee w stanie Wisconsin odbyła się premiera opery Moniuszki "Halka", wystawionej staraniem Towarzystwa Przyjaciół Muzyki Polskiej. Miejsce orkiestry symfonicznej poprowadził znany polonijny kompozytor i dyrygent Jerzy Bojanowski. W roli Halki wystąpiła śpiewaczka Teatru Wielkiego w Warszawie, Hanna Rumowska, a w roli Jontka, śpiewak polonijny Stefan Wick.

Pomoc Domowa

POMOC domowa. Zamieszkać. 5 dni w tygodniu. Wymagane trochę angielskiego. Dzwonić po 6:30 wieczorem: 432-4302.

GOSPODYNI-KUCHARKA. Doświadczona. Praca 3 dni w tygodniu, od 10:00 rano do 6:30 po poł. Doskonała komunikacja. Wymagane trochę angielskiego. Referencje. Doskonałe wynagrodzenie. 679-3361.

GOSPODYNI
Zamieszkać 5 dni. Własny pokój, łazienka, TV. Trochę angielskiego konieczne. \$100 tygodniowo.
ARDEN'S AGENCY
6934 N. Glenwood
Dzwonić po angielsku: 465-1241

EXPERIENCED
HOUSEKEEPER
Live in, own room, bath & TV. English necessary. Two children, one school age. 6 days. Salary open.
433-3533

HOUSE WORK
Every Mon. 9 a.m. to 4 p.m.
432-9338

EXPERIENCED
English speaking housekeeper-child care. 5 days per week.
787-8260

Ask for RHONDA ZAVEN
DEPENDABLE WOMAN
General house work, one day per week. Steady. LaGrange. Good pay, references. Some English necessary.
248-8562

GOSPODYNI
4 dni w tygodniu. Musi mówić i rozumieć język angielski. Świetny dojazd do samych drzwi. Dzwonić po angielsku
338-3313 lub 478-3900

Needed-Dependable Woman
COMPANION/HOUSEKEEPER
For elderly lady. Live in. Own room, bath. New home. Southwest suburb. Top salary for right person. English necessary.
448-7757

Poszukuje Pracy

PRZYPILNUJE dziecko. Może pozostać u mnie przez cały tydzień. — 637-4598.

Praca Męska

JANITORIAL
Need qualified men 3 to 5 days per week. Hrs. 5 p.m. to 11 p.m. in Elk Grove area.
Call 358-7763 or 830-1847

CLEANING & LITE
MAINTENANCE
In Wheaton apt complex. Prefer mature individual with some mechanical & electrical skill. Co. benefits.
Call 337-6655

Praca

CUSTODIAN—Janitor job available. Preferable middle aged couple — English, Czech speaking. For information call: HI 7-5530 or 485-4078.

RELIABLE COUPLE
Custodian and Caretakers of a Private Club Building. Salary — Apartment — Plus Salary — Apartment — Plus Utilities. For appointment interview
Call: 256-1267

POTRZEBNA OD ZARAZ
OSOBA DO MYCIA NACZYN
W RESTAURACJI
PILZNER RESTAURANT
6725 W. CERMAK RD.
BERWYN, ILL.
TEL. 484-2294

SUPERVISOR WANTED
Person to work in home cleaning operation in Northern Suburbs. Must speak English and drive company car. Call:

STAN RODEK 278-2642
(3 p.m. thru 7 p.m.)

PALANGA RESTAURANT
6918 S. WESTERN AVE.
Potrzebuje na pełen lub część dnia pomoc do zmywania naczyń.

GR 6-9758

Praca Żeńska

MANICURYSTKA potrzebna 3 dni w tygodniu. 262-8363.

KOBIETA do sprzątania gabinetu dentystycznego i domu. 300 W. Adams. Dzwonić w pon., wtorek, czwartek, piątek od 9 rano do 5:30 po poł. 332-1450.

KOBIETY DO SZYCIA NA MASZYNIE
Godziny od 8 rano — 4:30 po poł. Stała praca. Dobre warunki pracy. Ubezpieczenie. Zgłoszenia osobiście.
MURPHY & NYE
2243 N. Elston Ave.

FITTER

For Women's Alteration Room
Women's Better Apparel Shop
SEYMOUR PAISIN
2629 W. Devon AM 2-1134

GENERAL OFFICE
Answering phone, checking bills, some experience on office machines. Hours: 7:30 a.m. to 3:30 p.m. South Water Market area.
226-2571

POTRZEBNE SZWACZKI
do maszyn do szycia. Zgłoszenia do:

ANGELAIR BRIDAL MFG.
416 S. Franklin St.
4-te piętro.

OPERATORKI
MASZYN DO SZYCIA
Muszą znać się na szyciu ręcznym. Trochę doświadczenia konieczne. Wakacje płatne i różne świadczenia. Dzwonić po 11 rano i prosić o p. Isaac
922-1797

Pomoc Domowa

POTRZEBNA gosposia. Zamieszkać. Angielski nie wymagany. 237-3176.

GOSPODYNI. Zamieszkać. Własny pokój i łazienka. Nie musi mówić po angielsku. Dzwonić: 272-2593.

GOSPODYNI z zamieszkaniem, własny pokój, telewizor, 1 dziecko 11-letnie. Trochę angielskiego pomocne. 272-1871.

POTRZEBNA opiekunka do dziecka od 3 po południu do 1-jej w nocy. Z zamieszkaniem lub nie. 286-0019 lub 889-6206. Dzwonić rano do południa

GOSPODYNI do 2 dorosłych osób, własny pokój, telewizor, angielski nie wymagany. 948-0690.

POTRZEBNA samotnej starszej pani do zamieszkania i opieki nad trogiem dzieci w szkolnym wieku. Dzwonić od 6 po południu: 252-8960.

POTRZEBNA kobieta do lekkiej pracy domowej i zaopiekowania się kobietą-inwalidą. Zamieszkać. Własny pokój.
237-6315

POTRZEBNA kobieta w średnim wieku do opieki nad dziećmi i lekkiej pracy domowej. Zamieszkać. Angielski nie wymagany. 561-2253

COMPANION —
LIGHT HOUSEKEEPING
For two adults in Skokie, live in. 5 days per week, own room. Top pay & home for right person. References. Some English necessary.
869-1244

Live-In Housekeeper
Own room, bath and TV, for school age children, English necessary. Good salary and home for right person. References required. North suburb.
945-1771

Praca Męska

MEŃCZYŹNI
SHIPPING CLERKS
Stała praca. Tylko dzienna zmiana.
Muszą rozumieć angielski język, i rozmawiać po angielsku.
Płatne święta. Płatne wakacje. Regularne podwyżki.
STUDIO 4, INC.
1751 N. CENTRAL PARK AVENUE
Od 8-jej do 4-jej po południu.

JANITOR — small building. 108 W. Lake St., Room 200.

STOLARZ lub cieśla potrzebny nacychmiast. 276-2626.

TURRET-LATHE operator, full time, steady work, company benefits. North side area. 463-4488.

POTRZEBNI MEŃCZYŹNI ZNAJĄCY SIĘ NA PRACACH PRZY KŁADZENIU DACHU. — 486-0282.

MACHINIST
General machinist planer operator, machinery rebuild, engine lathe operator, assembler. Experience in job shop work, must read prints & have tools. Paid hospital & all benefits.
CALL
421-5100

MACHINIST
Gen'l Machine shop. Ask for Russ or John
255-2460

RECEIVING CLERK
Mature experienced. South Water Market area. Hours 7 a.m. to 4 p.m.
226-2571

COOKS
Need experienced short order cooks, 5 day week. 1 shift. No holidays. Top wages. Call or apply
111 E. WACKER DR.
329-9300

MACHINE SHOP
Man for all around shop work, some experience helpful. Good working conditions, steady work plus hosp. & vacations.

DURABLE ENGRAVERS
766-6420
3735 Mt. Prospect Rd.
Franklin Pk.

MAINTENANCE MECHANIC

For plant in heavy metals industry. Applicants must have well grounded mechanical background conveyor systems, overhead cranes, hydraulic systems and other plant machinery. Welding experience also required.

R. LAVIN & SONS, INC.
3426 S. Kedzie Ave.
Equal Opportunity Employer

POTRZEBNY
MEŃCZYŹNA
DO PRACY PRZY RUSZCIE
IKONTUARZE
(Grill & Counter)
Doświadczony lub przeszkolony. Sandwich Shop na bliskiej północy. Nocna praca od 5:30 po południu do 3 rano. Od poniedziałku do soboty, bez niedziel i świąt. Musi mówić i rozumieć po angielsku. \$200 tygodniowo na początek. Dzwonić CLIFFSIDE 4-0930 po 12 w południe i podać swe nazwisko, adres i telefon.

PROJECT DIRECTOR MFG.

Progressive, growing, Mid-West metal display Mfg. needs

DYNAMIC PROJECT DIRECTOR

to take internal control of a new product line. Background should include experience in product design, jags and fixtures. Will coordinate fixturing, production, inventory control and further product development. Excellent company benefits and starting salary for the right person.
MR. HOFFMAN — 826-9700.

CABINET MAKER
(To make furniture frames)
UPHOLSTERER
REFINISHER
call: 784-6789

POTRZEBNY MASARZ
DO WYROBU WĘDLIN
3 dni w tygodniu. Stała praca. Mówimy po polsku. Po więcej informacji dzwonić
545-7105

DOŚWIADCZONY
RZEŹNIK
LUB DO OBIERANIA
SZYNEK Z KOŚCI
(Ham boner)
Zgłoszenia osobiście:
1400 West 46-ta Ulica, Chicago

Praca Męska

Cold heading shop needs experienced
HEADER SET UP MEN, OPERATORS & EXPER. TOOL & DIE MAKERS and also helpers with mechanical ability, who want to learn cold heading skill. Must know some English. Good pay. 50 hours work week and other company benefits.
ATLAS FASTENERS CORP.
345 Scott St., Elk Grove Village, Ill. 956-1923 or evenings 745-9022

WANTED CYLINDRICAL
GRINDER HANDS
Rolls and shafting.
Experienced preferred but will train.
BALAS INC.
10622 W. Grand Ave., Franklin Park 455-1710

EXPERIENCED
Machinists
Full or part time. Steady work plus overtime. Good wages, good working conditions.
Rosemont area.
METRIC
MACHINING CO.
678-1990

Potrzebny Meźczyzna Do
Warsztatu Maszynowego
Na pełny czas.
Wymagana Zielona Karta.
W. D. Tool Engineering Co.
3149 W. Fullerton
227-8812

Factory
PUNCH PRESS OPERATOR
AND SET-UP MEN
With experience in automatic feed. Pleasant working conditions. Rolling Meadows area. 4 day, 40 hr week plus overtime. Salary open — based on experience. All fringe benefits available. Call.
Ternax Corp. 253-0640
Rolling Mdw. 392-3888

PLASTICS
Inspector experienced on plastic injection molded parts, 1st shift. Must speak English.
ULTRA CORP.
Elk Grove Vil.
439-6600

ASSISTANT
FOREMAN
Young man to work with foreman in meat curing plant.
Good Opportunity.
Call or Apply
KELLY Corned Beef Co.
3531 No. Elston
588-2882

Rummage Sale

RUMMAGE sale. 13 i 14 maja, od 9 rano do 5 po poł. Mouse House 2318 W. Foster Ave.

RUMMAGE sale w sobotę, 14 maja, od 9 rano-4 po południu. 2801 N. Linder, St. Peter's Church.

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
Organizowana przez wiele rodzin w piątek, 13 maja, od 9 rano do 3 po poł.

12243 S. Nagle, Palos Heights
(1 blok na zach. od Ridgeland.

RUMMAGE SALE
Sodalicia Zeńska kościoła Dobrego Pasterza urządza swoją wiosenną wyprzedaż w sobotę, 14 maja, od 10 rano do 2 po południu w sali kościoła Dobrego Pasterza, 2546 W. 2546 W. CORTEZ ULICA, Chicago

100 RODZINNA
NADZWYCZAJNA
WYPRZEDAŻ
Zapamiętajcie — Wszystko cokolwiek pod słońcem w
COUNTRYSIDE MONTESORI
SCHOOL

1985 Pfingsten w Northbrook, Ill.
Antyczne niemieckie naczynia i lustro, artystyczne przedmioty, przyrządy domowe, — do baru, książki, rowery, potrzeby dziecięce, kleczniki kościelne, Corning naczynia (double oven), odzież, aparaty fotograficzne, firanki, campingowe przybory, porcelana, kryształ, elektryczne przybory, meble, pelargonie, domowe przedmioty, biżuteria, bielizna stołowa, kamienne naczynia, nowe przedmioty, dla psów, do kanalizacji, okna z mlecznymi szybami, przyrządy sportowe, srebro, rakietki tenisowe, zabawki, narzędzia, odkurzacze, żwiłacz, plecione meble. Ocenione na sprzedaż — wiele darmo
13 MAJA od 8:30 rano — 8 wieczorem;
14 MAJA od 10 rano — 4 po połud.
15 MAJA od 10 rano — 4 po południu

AUTO

VW SEDAN '70 w dobrym stanie, mały milaż. Cena \$800. 964-2349.

Naprawa TV

TELEWIZORY
KOLOROWE, CZARNE, BIAŁE
Naprawia
INZ. PAPROCKI
Dzwonić między 1 a 10:00 wiecz.
545-6667 — Gwarancja

Kontraktorzy

WSZYSTKIE ODNOWY DOMÓW
SZYBKO — TANTO — SUMIENNIE — FACHOWO
• ROBOTY CIEŚLERSKIE • OBICIA ALUMINIOWE I INNE • DACHY
• SCHODY • OKNA • WERANDY • PIWNICE • KUCHNIE
• LAZIENKI • DODATKOWE POKOJE • FUGOWANIE
• MALOWANIE DOMÓW ZEWNĄTRZ I WEWNĄTRZ
• ROBOTY GWARANTOWANE
Dzwonić Do Znanego Kontraktora
Mike Dragowicz 588-6535

CENY WZRASTAJĄ
NAJLEPSZA OSZCZĘDNOŚĆ
TO ZROBIĆ RAZ, A DOBRZE
Jako fachowcy wykonamy każdą małą czy dużą naprawę wewnątrz czy zewnątrz budynku najoszczędniej. Dzwonić zaraz — zanim się rozpocznie pospiech.
Również w nagłych wypadkach.
General Contracting Co.
4146 W. ARMITAGE
278-1525

Kanalizacja

WYKONUJE prace kanalizacyjne. wodociągowe, przepychanie kanałów i rur. Solidna robota. 384-0582 — 24 godzina obsługa. Jędrzejczyk.

Fachowa instalacja urządzeń przeciw powodzi.
Czyszczymy zbiorniki kanałów odpływowych.
Licencjonowani i bondowani.
J. & C.
SEWERAGE & DRAINAGE
Tel.: 283-0666

NOWICKI'S Sewerage and Plumbing Service — Zatkane zlewy i kanały — wyczyszczymy elektrycznie. — 384-7191.

Malowanie

WE PAINT INTERIOR
AND/OR EXTERIOR
For more information call
MARK at 478-6105 between
8 p.m. — 10 p.m.
ANDRZEY at 539-3747

Domy z Interesem

BUDYNEK ZE SKLEPAMI
Przez właściciela w poł.-zach. dzielnicy. 107x125. 7 pokojowe mieszkanie. 2,000 stóp kwadrat. Basement. Parking 120x125. Cena: \$189,000.
423-7412

Posiadłości w Polsce

SPRZEDAM LUB
ZAMIENIĆ FARMĘ
Była zarodowego—25 sztuk wysoko mlecznego w Polsce 40 km od Gdyni, 10 km od Bałtyku. Ziemia pszenno-buraczana. Nowoczesne szwedzkie urządzenia dojarka, myjnia, basen, kanały spływowe do obornika. W oborze woda zimna lub gorąca. Wodociąg w domu i w ogrodzie, drzewa owocowe. Przy głównej szosie Wejherowo-Leba. Ładny domek, przepiękne położenie, niedaleko lasu i jeziora. Dobre połączenie kolejowe i autobusowe.
Pisać do p.
Adama Komornickiego
2617 S. 8th St.
Milwaukee, Wisc. 53215
Tel. (414) 672-6877

WYPRZEDAŻ GARAŻOWA
Organizowana przez wiele rodzin w piątek, 13 maja, od 9 rano do 3 po poł.

12243 S. Nagle, Palos Heights
(1 blok na zach. od Ridgeland.

RUMMAGE SALE
Sodalicia Zeńska kościoła Dobrego Pasterza urządza swoją wiosenną wyprzedaż w sobotę, 14 maja, od 10 rano do 2 po południu w sali kościoła Dobrego Pasterza, 2546 W. 2546 W. CORTEZ ULICA, Chicago

MEBLE

CENTRAL
FURNITURE
1348 MILWAUKEE
polskie Kierownictwo
zawiadamia, że

W OKRESIE WIOSENNYM
CENY MEBLI I "APPLIANCES"
ZOSTAŁY ZNIZONE
OTO PARE PRZYKŁADÓW
TEGO, ILE OSZCZĘDZICIE
Komplet mebli do bawialni
włączając lampy ze stołkami \$168
Komplety mebli do sypialni \$119
Łóżka piętrowe "Bunk" lub
"Hollywood" \$ 58
Kanapa i fotele \$139
Kanapa rozkładana do spania \$ 78
Telewizja kolorowa \$269
Materace \$19.88
Komplety mebli do kuchni
"Dinette sets" \$ 48
Kuchnie gazowe (gas ranges) \$159
Łodówki lub zamrażacze
(freezers) \$168
6 sztuk drewniane
Komplety do jadalni \$399
Materace z podstawą sprężynową pełnego rozmiaru \$ 78
Niemieckie Szafkowe
"Stereotype players" od \$369
(Kombinacja patefonu-radia
i magnetofonu)
"Air Conditioners" wszystkich
rozmiarów wszystkich marek od \$190
Łatwe spłaty — Mówimy po polsku
Otwarte w poniedziałki, czwartki i piątki
do 8 wieczór, we wtorki, środy i soboty
do 6 wieczór, w niedziele od 12-jej do
5-jej po południu
Zgłaszajcie się do polskiego kierownika
p. Wiktora Kosmacewskiego
Tel. 486-7838

Kontraktorzy

BUNGALOW do zamieszkania z krewnymi w parafii św. Brunona. 6 pokoi — 3 sypialnie na 1-szym piętrze, 4 pokoje z 2 sypialniami — na 2-im. Garaż na 2½ auta. Średnia \$40-tka.
284-6532

BY OWNER
8 ROOM BRICK BUNGALOW
NEWLY REMODELED
4 bedrooms, 3 baths, roomy. Formal dining room, living room, garage, finished basement, woodburning fireplace, wet bar, plus extras.
High 60's 545-4221

GLENVIEW — NILES AREA
BY OWNER
Lovely home, pretty area. Large Cul De Sac. Lrg alum. ranch. 3 br. 1½ ba., 29' liv. rm. and din. rm. Lrg master bedroom. 1½ att. gar. No bsmt. or fam. rm.
Low \$60's by appointment
729-2821

RIVER GROVE
Shopping center. 5 apartamentów z 2 sypialniami i z obszernym rekreacyjnym mieszkaniem.

8150 W. SMITH LANE 456-6761
JEFFERSON Park. Cena: \$128,500. Przez właściciela. 2 mieszkaniowy, murywany. 6½ i 6 pokoi. 4 pokoje dla krewnych. Garaż na 2½ auta. 777-2488.

NA SPRZEDAŻ 2 mieszkaniowy, okolica 51-szej i California. Mówimy tylko po angielsku. Bez agentów. — 476-7323.

BY OWNER
3200 N. 3000 W. \$28,000
2 flat, 2nd floor, 2 bedrooms, 1st floor 3 bedrooms. Fully paneled newly redecorated, modern bath, carpeted except for one bedroom, kitchen newly tiled and papered. Possibly basement apt. 1½ car garage, 2 separate heating units and water tanks.
Call Eberth A.M. 235-0150 or 281-8686

PRZEZ WŁAŚCICIELA. Blisko Archer i McKinley Park. Murywany, 2x6. VI 7-4172

NA PRZECIW PARK, blisko 67-jej ul. i St. Louise. 2 piętrowy 6-6, dochodowy dom, wymagający napraw. Garaż na 2 auta. \$29,500. 424-7183 lub 737-9858.

NORRIDGE
4117 N. OVERHILL AVE.
(7700 zachód)

3 sypialniowy drewniany, obity aluminium. Nowy garaż na 2 auta. Parcela 30 x 125. Niskie podatki. Dystans pieszy do szkół, kościoła i sklepów.
Cena \$47,500

Otwarty w niedzielę
15 maja od 1 do 4 ppl.
SCHIELKA REALTY 286-8288

OPEN HOUSE SUN. 1—4:30
4911 N. AUSTIN AVE.

5 rm. brk. home, 1½ baths, full bsmt. 2 c-gar, exc. loc. close to churches, schools, CTA & Kennedy X-way.
By Owner \$65,900

PRZEZ WŁAŚCICIELA z 3 sypialniami murywane bungalowy w Norwood Park. 2½ łazienki, parcela 45x 125 stóp. Garaż na 1½ auta. Kompletnie wyłożony dywanami. Nowe centralne ogrzewanie, pełen basement częściowo wykonany. Wyższa 60-tka. Tylko za umówieniem: 774-7457

4 POKOJE NIEUMEBLOWANE. Bez dzieci i zwierząt. Okolica 25-ta ul. i S. Albany. 521-0255.

JACKOWO
8 pokoi, 4 sypialnie, piękne, duże, odnowione mieszkanie wynajmę rodzinie, bez małych dzieci. Wymagane referencje. Wiadomość:
2928 Milwaukee Ave., Sklep.

★ Rozmaite

SPRZEDAM części do Vegi. 235-8190.

★ Przeprowadzki
IWANSKI MOVING CENTER
PRZEPROWADZKI
Mieszkań i Biur — 384-3322.

ARTHUR
MOVING & PACKING CO.
Polska doświadczona firma
przewożowa.
PRZEPROWADZKI TANTO,
SOLIDNE I Z GWARANCJĄ.
588-5567
od 8-jej do 8-jej wieczorem.

Prawo Do Pertraktacji Dla Pracowników Publicznych

Izba stanowa zaakceptowała projekt ustawy uprawniający wszystkich pracowników publicznych w Illinois, łącznie z pracownikami miejskimi i powiatowymi, do pertraktowania o uzyskanie najdogodniejszego dla siebie kontraktu.

Tylko pracownicy zatrudnieni w sektorze bezpieczeństwa publicznego mieliby zakaz uczestniczenia w strajku, według propozycji wysuniętej przez Thomasa Hanahan, czołowego rzecznika świata pracy w Izbie.

Projekt ustawy, zaakceptowany różnicą głosów 92 do 64, również zakazuje podjęcia akcji sądowej mającej na celu zapobiegnięcie lub przerwanie strajku.

Prawo do strajku jest niewątpliwie bodźcem do osiągnięcia kompromisowego rozwiązania — oświadczył Hanahan.

Izba również zaakceptowała projekt ustawy zapewniającej zbiorowe pertraktacje dla nauczycieli i innych pracowników szkół publicznych. Propozycja jest podobna do wyżej opisa-

nej, z tą tylko różnicą, że została dopasowana do specyficznych potrzeb nauczycieli.

Oponenci przepowiadają, że jeżeli propozycja stanie się prawomocna, stworzy chaos w administracji stanowej i miejskiej.

Posel stanowy Ronald Griesheimer oświadczył, że mayor Richard Daley dlatego miał takie powodzenie, że był stanowczo przeciwny zbiorowym pertraktacjom dla pracowników publicznych.

Projekt ustawy stwarza komisję do nadzorowania wyborów w świecie pracy i wysłuchiwanie zażaleń dotyczących nieuczciwych praktyk pracy.

Jeżeli pertraktacje zostaną przerwane, propozycja wymaga odczekania 30 dni zanim pracownicy mogą rozpocząć strajk.

W innym wydarzeniu, Izba odrzuciła propozycję podwyżki płac dla stanowych policjantów, również wysuniętych przez Hanahan. Podwyżka kosztowałaby stan \$3.5 miliona, na co nie pozwala budżet gub. Thompsona.

Ośrodek Emerytów Zostanie Zbudowany w Resurrection Park



Na zdjęciu od lewej do prawej: Siostra Mary Paul, C.R., dyrektorka ośrodka dla emerytów (Resurrection Retirement Community), ald. Roman Puciński, siostra Mary Edward, C.R., przełożona Zgromadzenia SS. Zmartwychwstaniek i urzędujący mayor Michael Bilandic.

Ponad 400 osób wzięło udział w uroczystości podłożenia kamienia węgielnego pod budowę ośrodka emerytów na gruntach Resurrection Park.

Staraniem Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstaniek, Ośrodek będzie składał się z 4-ch budynków apartamentowych, świetlicy i obsługi pielęgniarskiej w wypadkach nagłej potrzeby.

Siostry Zmartwychwstanki prowadzą szpital (Resurrection Hospital), mieszczący się pnr. 7435 W. Talcott.

W podłożeniu kamienia węgielnego wzięli udział: urzędujący mayor Bilandic; poseł stanowy Ralph Capparelli (16 dystrykt); Siostra Mary Edward, C.R., przełożona prowincjalna Zgromadzenia Sióstr Zmartwychwstaniek; poseł stanowy Roman Kosiński (16); Richard Martwick, superintendent szkół pow. Cook; Anita Oleck, przewodnicząca RRC Service League; Siostra Mary Paul, C.R., dyrektor wykonawczy RRC i alderman 41 wardy Roman Puciński.

Księża Katolicy Domagają Się Podwyżki Płac

Księża rzymsko-katolicy domagają się "podwyżki" swoich płac. Archidiecezjalny senat kapłański zwrócił się we wtorek do arcybiskupa, Kardynała Johna Cody, prosząc o rozpatrzenie podwyżek płac w ostatnich ośmiu latach i ewentualne przyznanie im pewnej remuneraacji.

Propozycja wysunięta przez księży katolickich zatwierdzona przez 117-osobowy senat kapłański głosi, iż w ostatnich ośmiu latach ich place i dodatek na samochód podwyższone zostały o 25.7 procent, kiedy koszty utrzymania wzrosły w tych ośmiu latach o 63.3 procent.

Księża zwrócili się do Kard. Cody, by ustanowił specjalny komitet złożony z wybranych członków senatu kapłańskiego, przedstawicieli biura kancelarskiego i osób cywilnych, celem przestudiowania wzrostu kosztów utrzymania i wynagrodzeń dla księży w tych ośmiu latach.

Place dla kapłanów wynoszą od \$1,500 rocznie dla nowo wyswięconych księży pełniących obowiązki asystentów proboszczów, do \$1,800 dla proboszczów "seniorów". W dodatku do tego, księża otrzymują podwyżkę w wys. \$50 za każdy rok służby, do okresu 30 lat służby, \$95 miesięcznie na auto, jeśli je posiadają i \$100 miesięcznie, jeśli wyznaczani są do służby w parafiach znajdujących się w wewnętrznych dzielnicach miasta.

Przy pewnych warunkach kapłan może otrzymywać \$5,640 rocznie, nadto ma bezpłatne mieszkanie, bezpłatny wikt i ubezpieczenie lekarskie.

W dalszych sprawach, senat kapłański uchwalił 60-ciu głosami przeciw 27 (z dwoma wstrzymującymi się) afiliację do Krajowej Federacji

Dennis Voss Przew. Zbiórki Armii Zbawienia

Dennis F. Voss, znany działacz, prezes Parkway Bank and Trust będzie pełnić funkcję przewodniczącego dorocznej zbiórki Armii Zbawienia (Salvation Army's Doughnut Day), w piątek, 10 czerwca. Funkcję tę p. Voss pełni od 8 lat.

Ponad 8,000 ochotników będzie sprzedawać znane wszystkim mieszkańcom Chicago obwarzanki z papieru. Dochód uzyskany ze zbiórki zostaje każdego roku użyty na cele dobroczynne i społeczne, jak pomoc dla alkoholików, schroniska dla ubogich, opiekę dzienną nad dzieckiem.

Urzędujący mayor Bilandic i ald. Roman Puciński wygłosili przemówienia podkreślając jak bardzo potrzebny jest ośrodek dla emerytów.

Obaj wyrazili najwyższe uznanie Siostram Zgromadzenia Zmartwychwstaniek za prowadzenie szpitala obsługującego mieszkańców dzielnicy, prowadzenie szkoły średniej—Resurrection High School—i obecnie budowę ośrodka dla emerytów.

Alderman Puciński podkreślił, nie szczędząc uznania siostram, że ośrodek ma być zbudowany bez pomocy finansowej władz federalnych, stanowych czy lokalnych.

Inwokację wygłosił ks. Michael Hoolihan, wice-przełożony Zgromadzenia Passionist Fathers, benedyktę ks. Theodore P. Drusius (Edison Park United Church of Christ).

Orkiestra Resurrection H.S., pod kierownictwem Rosemary Hulina wykonała kilka utworów, a solistka Eileen Wolfe amerykański hymn narodowy.

Rad Kapłańskich. Afiliacja taka nie jest zbyt dobrze widziana u Kard. Cody.

Senat kapłański miałby wpłacić opłaty do Kraj. Federacji Rad Kapłańskich. Kard. Cody oświadczył, iż trudno mu byłoby pogodzić się z subsydiowaniem organizacji, która potępiła niedawno Papieża, jak to organizacja ta uczyniła w sprawie stanowiska odnośnie dopuszczenia kobiet do funkcji kapłańskich. Słowa Kard. Cody odnosiły się do rezolucji, jaka, powzięta została na rocznym zebraniu przez Kraj. Federację Rad Kapłańskich, która to rezolucja nie została uchwalona z braku większości głosów, ale krytykowała oświadczenie Watykanu przeciwko wyswieszczeniu kobiet na kapłanki.

W odpowiedzi na wyjaśnienia ogłoszone przez Kard. Cody, ks. John A. Fary, sekretarz senatu kapłańskiego, oświadczył, iż osobiście przychylny jest afiliacji księży z Krajową Radą, ponieważ "najwyraźniej" stanowi ona pewien postrach dla biskupów, co nie jest wcale tak złym".

Krajowa Federacja Rad Kapłańskich jest koalicją złożoną z 23 niezależnych stowarzyszeń kapłańskich, 90-ciu diecezjalnych senatów kapłańskich i religijnych zakonów oraz 80 diecezji spośród 167 diecezji w kraju.

Pięciu Kandydatów Do Chic. Rady Szkolnej

Nazwiska pięciu kandydatów na dwa wakujące stanowiska w Chicagowskiej Radzie Szkolnej zostały przesłane urzędującemu mayorowi Bilandicowi we wtorek, 10 maja.

Komitet Doradczy Mayor'a w sprawach nominacji do Rady włączył nazwisko W. Lydon Wild, jednej z dwóch osób ubiegających się o ponowny wybór, nie zalecił jednak wyboru dr. Bernarda Friedmana, członka rady od 1962 roku, czyli w okresie dłuższym niż jakikolwiek inny członek.

Stanley Owens, przewodniczący komitetu powiedział, że jednym z powodów dla którego nie zalecono wyboru Friedmana jest jego wiek a najważniejsze, iż w głosowanie nie uzyskał on większości. Friedman ma 70 lat, pani Wild 66.

Nazwiska 4-ch innych nominowanych były przesyłane do biura mayor'a w poprzednich latach. Są to następujący: Leon Finney, lat 39, dyrektor Woodlawn Organization, nomino-

Superint. Hannon Przewiduje Ograniczenie Sztabu Nauczycieli

Superintendent chic. szkół, Joseph Hannon oznajmił w środę, iż rada szkolna stanie w jesieni w obliczu dalszego kryzysu finansowego. Ostrzegł on w swym drugim już oświadczeniu, iż system szkolnictwa zmuszony będzie do redukcji sztabu nauczycieli i programów, ze względu na zmniejszenie się bazy podatkowej i straty wpływów podatkowych ze stanu i z powodu inflacji.

Nie przewiduje, mówi Hannon — by po tym zreorganizowaniu naszych wymagań i źródeł nastąpiła jakaś poprawa. Nasza przyszłość pod względem finansowym jest stała, wciąż krytyczna i wymagająca stałego nadzoru.

Hannon nie wspominał o nadchodzących rocznych rozmowach z Chic. Unią nauczycieli, ale kiedy unia ta przyjęła kontrakt ubiegłej jesieni bez żadnych podwyżek płac, przewodniczący unii, Robert Healey ostrzegł, by rada szkolna nie sądziła, iż nauczyciele będą cicho siedzieli przy płacach z poprzedniego roku szkolnego.

Hannon, dając obraz dzisiejszej sytuacji powiedział, iż rada szkolna zredukowała ogólny sztab o 1,000 pozycji w okresie półtora roku. Ograniczyła zapasy, wyposażenie, książki, meblowania dla szkół w skali drastycznej. Program letni został praktycznie wyeliminowany, a wiele potrzeb istotnie koniecznych nie może sprostać ich opłaceniu.

W dalszych sprawach Hannon zaznaczył, iż biuro spraw cywilnych w departamencie zdrowia, edukacji i spraw społecznych nie odpowiedziało

na nowy plan integracji nauczycieli, przedłożony im w styczniu. Nie dało ono znać, czy plan ten przyjmuje czy odrzuca, przez co rada szkolna nie wie, czego się ma trzymać. Nasi nauczyciele i kierownicy szkół powinni być powiadomieni o możliwych przeniesieniach czekających ich we wrześniu.

Proponowany plan wymagałby przeniesień niektórych regularnych nauczycieli. Dziś, w czwartek odbył się mają dalsze rozmowy między radą szkolną a przedstawicielami federalnymi.

Hannon zaznaczył, iż rozszerzony dopuszczalny plan przeniesień został ułożony na wrzesień, jako dalszy krok w dziedzinie desegregacji. Oryginalny plan rozpoczął się w 1963 roku, zezwalający uczniom szkół średnich na przeniesienia z przepelnionych szkół, do mniej licznych. W 1966 roku przeniosło się około 1,500 uczniów, ale tylko 119 uczniów brało w tym udział w okresie roku szkolnego 1975-76. Podkreślając, iż pierwsza próba doskonaląca odbyła się na wiosnę, ponowna próba będzie przeprowadzona w jesieni dla tych uczniów, którzy nie zdali egzaminu.

W dalszych sprawach, rada szkolna nie zdołała załatwić wybrania swej reprezentacji dla dystryktu nr 4 z planu desegregacyjnego. Dystrykt ten, łącznie z szkołami murzynskimi w rej. Austin i białymi (o przewadze białych) na dalekiej północno zach. stronie posiadają dwie rady edukacyjne. W obu szkołach nie zdołano dokonać żadnego postępu w tej sprawie.

Zwłoki Matki i Córk Znaleziono w Skokie

Policja prowadzi śledztwo w sprawie tajemniczego morderstwa matki i córki w Skokie. Zwłoki 50-letniej Natalii Soppi i jej 14-letniej córki, Kath-rinii, znalazł w środę o 4-ej nad ranem mąż Soppi, Frank, w domu Zokiny pnr. 4731 Main. Matka została zaduszona, córka postrzelona w głowę.

Przyjaciółka córki, 13-letnia sąsiadka, Lauri Sacks, słyszała krzyk i jakiś odgłos, prawdopodobnie strzał, około 10:30 wieczorem, gdy siedziała przy telewizorze. Dziewczynka, nie zwróciła jednak specjalnej uwagi, ponieważ w pobliżu mieści się restauracja i nieraz wychodzą stamtąd pijani.

Powód morderstwa nie jest wiadomy, nie ma śladów włamania ani rabunku. Soppi zameldował o znalezieniu zwłok po powrocie z restauracji Beef N Stein, 2471 W. Howard, gdzie pracuje i jest właścicielem i gdzie pozostał na śniadaniu. Policja przesłuchiwała go i zwolniła. Soppi urodził się w Albanii, a jego żona w

Jugosławii. Do U.S. przybyli w 1959 roku a w kilka lat później pojechali do Jugosławii i zaadoptowali Kath-rinię.

Zwłoki Natalii Soppi znaleziono w przedpokoju. Na szyi jej były znaki wskazujące, że została zaduszona. Córkę postrzelono w skroń, zwłoki jej znaleziono w sypanym pokoju.

Zgodnie z zeznaniem brata Soppi, Nick, ojciec pojechał do domu o 7-ej wieczorem, odwiedzić córkę i odpocząć. Gdy powrócił do restauracji, Natalia, która pracowała razem z mężem, pojechała do domu. Przyjaciółka córki, która słyszała krzyk i jej 18-letni brat, Robert, zeznali, że przed miesiącem ich matka widziała mężczyznę uciekającego z domu Soppi i wymachującego rewolwerem. Rodzina Soppi była znana w sąsiedztwie i morderstwo w spokojnej okolicy jest wstrząsem dla wszystkich okolicznych mieszkańców.

Izba Akceptuje Karę Dożywocia Dla Niektórych Recydywistów

Izba stanowa we wtorek zaakceptowała szereg propozycji mających na celu zredukowanie liczby przestępstw, łącznie z projektem ustawy skazującym niektórych recydywistów na dożywocie.

Projekt wysunięty przez posła stanowego Romana J. Kosińskiego przewiduje karę dożywocia — bez szansy na warunkowe zwolnienie — dla osób skazanych za popełnienie trzech zbrodni, do których zaliczająby się morderstwo, gwałt, napad z bronią, podpalenie i porwanie.

Propozycja została przyjęta różnicą głosów 114 do 11.

Do innych zaakceptowanych środków prewencyjnych zaliczają się:

- Zaostrezenie kary dla osób handlujących heroiną i morfiną.
- Wymaganie ażeby skazany odbył minimalną ustaloną karę zanim może ubiegać się o warunkowe zwolnienie.

- Odmówienie zwolnienia za kaucją osób posądzonych o popełnienie zbrodni z użyciem niebezpiecznej broni.
- Zakazanie warunkowego zwalniania osób za popełnienie drugiej zbrodni na przestrzeni dziesięciu lat.

Kosiński zaznaczył, że jego propozycja jest skierowana przeciwko kryminalistom, którzy nie wyciągnęli nauki ze swojego dwukrotnego pobytu w więzieniu. Dodał, że jeżeli ktoś trzykrotnie popełnia zbrodnie przeciwko społeczeństwu nie powinien otrzymać kolejnej szansy na powrót do niego.

Posel stanowy Richard F. Kelly wystąpił z propozycją mającą na celu wyeliminowanie luki w istniejących przepisach dotyczących handlu narkotykami. Przepisy przewidują maksymalną karę, do dożywocia, za handel 30 gramami lub więcej heroiny czy morfiny. Ale handlarze unikają maksymalnej kary poprzez sprzedawanie 25 gramów, za co grozi im kara od 1 do 20 lat więzienia.

Projekt ustawy zredukowałby do 15 gramów ilość heroiny czy morfiny za którą handlarz mógłby być skazany na wyrok dożywocia.

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.



LOS ANGELES. — Glenn Bjorklund z Southern California Edison Co. pokazuje ile watów zużywa motor konwencjonalny, a ile rewelacyjny motor Wanlassa. Wynalazca C. L. Wanlass, twierdzi, że jeżeli motor znajdzie się w powszechnym użytku może zaoszczędzić dzienne milion baryłek ropy naftowej w Stanach Zjednoczonych.

(UPI)